Nr. 293. **Niedziela, 23 Grudnia 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawalewicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawalewicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedania na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł **Stefanii Chłędowskiej.** Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ otrzymać je mogą po cenie niezmiernie zniżonej, a mianowicie **za 2 zł.**

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie*:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Swiat“** na rok 1895 po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	9 zł.	— ct.
	półrocznie	4 „	50 „
	kwartalnie	2 „	25 „
	miesięcznie	— „	75 „
Na prowincyi:	rocznie	10 zł.	— ct.
	półrocznie	5 „	— „
	kwartalnie	2 „	50 „
	miesięcznie	— „	84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zamianował koncepistów ministeryalnych Stefana hr. Romera i dr. Fryderyka Zolla, wicesekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie handlu.

Wykupno za granicą

przypadających w d. 1 stycznia 1895 kuponów i wylosowanych obligacyi 4-procentowych srebrem płatnych pryorytetów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

C. k. Ministerstwo skarbu zarządziło, iż przypadające na dzień 1 stycznia 1895 r. kupony i wylosowane obligacye 4-procentowych srebrem płatnych pryorytetów c. k. uprzyw. galicyjskiej kolei Karola Ludwika mogą być wykupione, oprócz kasy długu publicznego w Wiedniu w następujących kantorach zagranicznych:

W Berlinie: w domu bankowym Mendelsohna i Spółka;

we Frankfurcie nad Menem: w kantorze braci Bethmann i w niemieckim *Effecten und Wechselbank;*

w Monachium: w domu bankowym Merka Fincka i Spółka;

w Stutgardzie: w würtemberskim banku związkowym;

w Hamburgu: w północno-niemieckim banku;

we Wrocławiu: w Szląskim banku związkowym (*Schles. Bankverein*);

w Lipsku: w ogólnym niemieckim zakładzie kredytowym (*Allg. deutsche Credit anstalt*);

Wypłata w wyżej wymienionych firmach zagranicznych odbywa się w walucie markowej wedle kursu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Mowa JE. Pana Ministra oświaty dr. Madeyskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

W dyskusyi tej potrącono także o kilka punktów, tyczących się reprezentowanego przezemnie wydziału rządowego; mimo to nie zabierałbym dziś głosu — bo dziś chodzi tylko o prowizoryum budżetowe, a chciałbym o punktach owych pomówić dopiero w ostatecznej dyskusyi nad budżetem — gdybyśmy nie byli usłyszeli mowy, która wymaga odpowiedzi natychmiast. Takich mów w parlamencie austryackim nigdy jeszcze nie wygłaszano. (*Bardzo słusznie!*) Mowę takiego ducha, z takich ust (księdza Scheichera) byłoby się aż do dnia wczorajszego uważało prawie za niepodobieństwo. Gdym wczoraj usłyszał gorżkie żale, że — dosłownie cytować muszę — „całe duchowieństwo katolickie prowadzone jest na uździe przez Państwo“, że „kler dyrygowany jest z kancelaryj i Ministerstw i od biskupa aż do ostatniego wikarego wydaje się światu narzędziem czarnej policyi“, musiałem zadać sobie w duchu pytanie: przez kogo i przeciw komu ciężki ten zarzut uczyniono? Przez kogo? Oczywiście przez nieprzyjaciela Kościoła. (*Bardzo słusznie!*) O nie, przez kapłana katolickiego, przez teologa z powołania — tak mowca sam się nazwał — przez teologa, który dla siebie samego skonstruował osobną nieomylność (*bardzo słusznie!*) w zawodzie wychowywania księży katolickich dla Austryi. A przeciw komu ten zarzut? Czy może przeciw administracyi Państwa? Po formie tak, ale wedle istoty rzeczy ostatecznie przeciw samemuż klerowi katolickiemu, przeciw klerowi w całości, jak to mowcy spodobało się powiedzieć, od biskupa aż do ostatniego wikarego. Albo-

16)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I.

(Ciąg dalszy)

— Ależ to piła! — szepnęła mu po cichutku, zrobiwszy minę zmęczonej ofiary. — *Insupportable!*... zabierz mnie ztąd.

Mąż ramionami wzruszył niechętnie i głowę odwrócił.

— Nie przerywaj mi teraz!... ja ci nie przeszkadzałem, prawda?...

Stała przed nim z rękoma splecionemi, nie wiedząc, co z sobą zrobić.

Zobaczyła, na szczęście, Krysiewicza w ogrodzie; wyszła do niego, niby to z ważną jakąś kwestyą, aby się uwolnić od Szubiny, która posiedziała jeszcze chwilę na swojem miejscu, potem wstała po cichu i na palcach podeszła do drzwi sąsiedniego pokoju.

Córeczki ruszyły się w ślad za matką, jak pisklęta za kokoszą.

Po niejakim czasie słychać ją było, jak skradając się nieśmiało, z pokorną, ale nieśmiałą miną do stołowego pokoju, witała tam już starego Orszę z taką napozór radością i zadowoleniem, z jakiem pół godziny temu spotykała barona i baronowę.

— Ach, pan Ignacy!... Ach, kochana Lolusia! Jakże mi się pan dobrodziej miewa?... Co za niespodzianka!... Panienki, przywitajcie się z panem Orszą!... Bardzo mi przyjemnie!...

Stary mruk, nie wstając z miejsca, podał jej rękę, a dygającym dziewczynkom kiwnął ciężko głową i obojętnie słuchał rozczulonych wynurzeń Szubiny.

— No, patrzajcie państwo!... Jak to góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem.... A toć to kopa lat, jakeśmy się nie widzieli!... Pan Ignacy ślicznie wygląda, zawsze jak ćwik, rumiany, samo zdrowie!... Chwała Panu Bogu Najwyższemu!... Lolusia mi tylko jakoś pomizerniała, a może tylko tak się wydaje. Upały te musiały ją zmęczyć; ja sama ledwo dyszę. A tam tę naszą kochaną panią Balbinę wiozą i wiozą na taki skwar!... Strach!... aż mi się coś robi, kiedy o tem pomyślę.

Rzuciła okiem na pustą salaterkę po jajecznicy, na resztki chleba i masła, zostawione na stole przed Orszą, i tym samym minorowym tonem, z jakim przed chwilą ubolewała nad losem chorej i umęczonej Krokowskiej, rzekła:

— Pan dobrodziej już po śniadanku?... Ja bo.... nie wiem tylko, czy wypada?... Dzieci! wyście może już głodne, nie?... zjadłybyście choć chleba z masłem, prawda?...

Lolusia porwała się nagle z miejsca na te słowa.

— To ja powiem panu Krysiewiczowi....

— Ależ, niechże Bóg broni!... W cudzym domu.... w takiej chwili.... — wymawiała się jedynie dla formy Szubina. — Co najwięcej, jeżeli Lolusia już taka dobra, szklaneczkę mleka dla moich panienek, albo cokolwiek. Oni tu głowy biedaki nie mają myśleć o gościach!... Gdzież, takie zmartwienie, mój Boże!...

Lolusia obie dziewczyny wzięła za ręce i wyprowadziła je z pokoju, by znaleźć dla nich jaki posiłek.

Szubina z wdzięcznością ucałowała ją trzy razy za to, że taka uprzejma, a potem wróciła do pana Ignacego i przybierając znowu swą miłosierną minę, usiadła naprzeciw niego przy stole.

— Widziałeś pan dobrodziej?... — zagadnęła go, dyskretnie głos przyciszając. — Phalernowie.... państwo Phalernowie — poprawiła się — przyjechali także. On ma jakąś bardzo radką minę.... a ona zakłopotana czegoś. Przyjechali pewno drzeć łyko nieprawda?...

Orsza patrzał zamyślony w pustą salaterkę i nie odpowiadał.

Namarszczony był i chmurny, jeszcze bardziej, aniżeli wprzódy, po zobaczeniu baronowej.

Szubina obejrzała się ostrożnie, poszła przezornie zamknąć drzwi jedne i drugie, wróciła na swoje miejsce, tylko przysunęła się bliżej do pana Ignacego i szeptem mówiła dalej:

— Z nimi podobno bardzo krucho, słyszał pan dobrodziej?... Pańskie fumy ich się trzymają, a tu podobno już rubli pożyczają na weksle. Starszą córkę.... tę Leosię, co to im ciągle choruje, chcieli wydać teraz za mąż za jakiegoś hrabiego, ale podobno wszystko się zerwało. bo coś tam o posag nie mogli się pogodzić. Wysłali ją teraz do Warszawy, żeby narzeczonego znowu złowić, a te dwie młodsze siedzą na wsi, bo....

Orsza odchrząknął głośno i zwrócił się do niej szorstko:

— Siedzą nie siedzą, łowią nie łowią, co mnie do tego?... Ja się babskiemi plotkami nie zajmuję!... Pytam się panią o to?...

Wsiadł na nią tak rubasznie, że aż odskoczyła od niego.

— No, nie.... ale myślałam, że....

— Daj mi pani pokój!... — ofuknął ją — co mnie to teraz obchodzi?.. Ja mam co innego na głowie! Siostra mi może umrzeć lada chwila, ot!... a pani mi tam plotki gderasz!...

Westchnął ciężko i powstał z krzesła, aby się przejść po pokoju.

Podłoga pod nim zatrzeszczała, gdy się wyprostował; mężczyzna był rosły, jak dąb, gruby, duży, zażywnej fizyognomii.

— Ach, prawda, prawda!... — podchwyciła Szubina, przyprowadzona do porządku — przecież to i mnie na sercu leży, jak kamień!... Albożto my do familii nie należymy?...

Zmieniła ton i zaczęła wyrzekać, ubolewać nad chorą, nad sobą, nad swojemi dziećmi, nad biednym swoim Wentusiem (Szuba miał na imię Wenanty) utyskiwać na losy i opowiadać o tych starych bucikach, których nie warto nawet dawać do podzelowania, i o tej sukni, w której trzy lata chodzi dla oszczędności, — słowo w słowo niemal to samo, co powiadała baronowej.

Pan Ignacy chodził po pokoju zniecierpliwiony.

Kwadranse mijały; doktór nie wracał, Krysiewicz się nie pokazywał.

Na zegarze trzecia wybiła.

— Co to jest, że oni nie przyjeżdżają?... — mruczał Orsza. — Mogłabyś pani pójść się dowiedzieć, czy nie widać powozu!... Może tam już co wiedzą?... — zwrócił się do Szubiny.

— Z największą chęcią! — oświadczyła pokornie, z przesadną grzecznością — ja zaraz.... ja w tej chwili....

I wyszła swoim cichym, lisim, nieśmiałym krokiem do przedpokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiem poszukując przyczyny, dla której kler katolicki, jak twierdził mowca, nie ma w Austryi pola do skutecznej „działalności religijnej", znajduje się przyczynę tę nie w gwałtownem, brutalnem może postępowaniu Rządu względem Kościoła; sięgając do głębi wywodów mowcy, widzi się ostatecznie źródło ich w tem, że kler katolicki może po Państwie spodziewać się korzyści materyalnych, czyli — aby zaczerpnąć wyrazu z wykwintnego językowego skarbca samegoż mowcy — że kler katolicki pobiera od Państwa „płacę żebraczą". O tej zaś rzekomej nieskuteczności religijnego działania kleru katolickiego w Austryi mowca tak głęboko był przekonany, że z brudu, który widzi na kapłanach katolickich wskutek ich nominacyi, stara się uratować przynajmniej tylko swoją własną osobę (*huczne brawa i wesołość*), aby ją jako postać bohaterską przekazać historyi (*huczne brawa*), t. j. owej przyszłości, która, jego zdaniem, nastąpi po przepowiadanej z pewnej strony katastrofie świata, jako nieśmiertelny dowód, że i w dzisiejszych czasach „niewoli Kościoła" był kapłan, którego serce biło dla ludu, który miał też odwagę walczyć za pomyślność ludu. (*Huczne brawa*).

Mniemam, ze nie przekroczę granic powołania mojego, biorąc z tego miejsca całe duchowieństwo katolickie w Austryi — acz z wyjątkiem samego mowcy — w obronę przeciw niemu. (*Huczne brawa*) Do tego zniewala mnie nietylko głęboko odczuta obraza osobistych uczuć moich jako katolika (*bardzo słusznie!*) lecz i ze stanowiska interesów Państwa szacunek dla prawowitych reprezentantów Kościoła katolickiego, którzy, wolni od zachcianek bohaterskich (*wybornie!*) niestrudzonem, pełnem poświęcenia wykonywaniem obowiązków powołania kapłańskiego skutecznie spełniają swoje wzniosłe posłannictwo religijne między ludem. (*Brawo, brawo*). W tem nic nie zmienią najgwałtowniejsze zaczepki, choćby z własnego obozu wychodziły, i ani na chwilę nie wątpię że rozszerzany w czasach ostatnich tak gorliwie duch rozkładu i oporu przeciw powadze zwierzchniczej nie zachwieje duchowieństwa katolickiego w zgodnem współdziałaniu około spełnienia zadań etycznych i społecznych, o których rozwiązanie Państwo i Kościół wespół starać się powinny. (*Huczne brawa*).

Ponieważ mam już głos, niech mi będzie wolno odpowiedzieć także jeszcze na pewien ustęp z mowy innego posła. Szanowny pan poseł z Pisku (Vaszaty) w mowie wczorajszej powiedział co następuje: „Jakże nam (Czechom) wiedzie się w sprawach oświecenia publicznego? Wielu urzędników, rodaków naszych, jak German, Jiriczek, Weber, którzy byli w Ministerstwie oświecenia, bądź pomarli, bądź udali się na emeryturę Rząd postawił sobie zasadę: zachować *status quo*, nie dopuścić zmiany w stanie posiadania. Otóż wglądnijmy, czy przynajmniej tutaj w tak zwyczajnej kwestyi urzędniczej potrafił dochować swego przyrzeczenia. Broń Boże, wszystkie te obietnice są kłamstwem i obłudą (*wesołość*) — tak mówi pos. Vaszaty ze zwykłą sobie grzecznością — i wybrano właśnie największych przeciwników ludu czeskiego — tu pos. Vaszaty wymienia nazwiska dwóch urzędników Ministerstwa oświecenia — których powołano na miejsce tamtych, ale ani jednego naszej narodowości." Na to mam zaszczyt oświadczyć, że Rząd żadną miarą nie uznaje jakiegoś stanu posiadania stronnictw politycznych w stanie osobowym c. k. władz. (*Huczne brawa*). Już z tego powodu, tudzież ze względu na służące wyłącznie władzy wykonawczej prawo mianowania urzędników, stanowczo muszę odmówić rozbierania napomkniętych przez pana posła kwestyj osobistych. (*Huczne brawa*). Ale nie mogę też nie zastrzedz się jak najstanowczej przeciw temu, żeby którychbądź urzędników Ministerstwa oświecenia nazywano przeciwnikami którejkolwiek narodowości. (*Huczne brawa*).

Sprawy krajowe.

(*Z kraj. komisyi dla spraw przemysłowych*)

(§) Dnia 16 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie komisyi kraj. dla spraw przemysłowych, pod przewodnictwem JE. ks. Jerzego Czartoryskiego. Obecni byli członkowie komitetu pp.: J. Franke, W. Fedorowicz, M. Michalski, A. Nawratil, T. Romanowicz, J. Rotter, A. Sołtyński, dr. F. Weigel, dr. A. Zgórski, L. Zieleniewski.

Z porządku dziennego p. Romanowicz odczytał sprawozdanie z czynności stałej sekcyi administracyjnej za czas od 23 września do 15 grudnia, które przyjęto do wiadomości.

P. Romanowicz referował następnie w imieniu sekcyi administracyjnej sprawę założenia „Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego", mającego na celu „popierać rozwój krajowego przemysłu domowego, rękodzielniczego i fabrycznego tak, ażeby je doprowadzić do skutecznego współzawodnictwa z wyrobami obcego przemysłu tak na krajowych jak i pozakrajowych targach — w szczególności zaś:

a) krajowym rękodzielnikom i przemysłowcom ułatwiać zapoznanie się z najnowszemi zdobyczami technicznej wiedzy, odkryciami i wynalazkami, z nowemi i ulepszonemi narzędziami i maszynami; zachęcać ich do coraz większego udoskonalenia swoich wyrobów pod względem technicznym i artystycznym; wskazywać im drogi zbytu;

b) zaznajamiać ogół z produkcyjnemi siłami kraju, z warunkami powstawania nowych gałęzi przemysłu, z wyrobami krajowemi i wpływać na publiczność, tudzież na wszelkie władze i instytucye, ażeby swoje potrzeby wyrobami krajowymi zaspakajały;

c) bronić interesów krajowego przemysłu i wszelkimi dozwolonymi środkami starać się o usunięcie wszystkiego, co rozwojowi jego stoi na przeszkodzie."

Komisya przyjęła w całości przedłożony jej statut, który wszyscy jej członkowie jako inicyatorowie, upoważnieni do przyjmowania członków, mają podpisać i do wiadomości władzy podać.

Na wniosek sekcyi administracyjnej, referowany przez p. A. Sołtyńskiego, uchwalono wnieść na ręce Wydziału krajowego do Sejmu przedstawienie, ażeby przyznał gminie m. Żywca zasiłek bezzwrotny w kwocie 5000 zł., płatny w r. 1896, jeżeli gmina przystąpi do wystawienia budynku dla kraj. warstatu stolarskiego w Żywcu, wedle przyjętego planu i kosztorysu.

P. J. Franke przedstawił następnie wnioski sekcyi, tyczące się wyrażenia uznania wybitniejszym szkołom zawodowym, kierownikom ich, nauczycielom i werkmistrzom z powodu udziału tych szkół na powszechnej Wystawie krajowej. Uchwalono wnioski dotyczące przedstawić Wydziałowi krajowemu, poczem zostaną do wiadomości publicznej podane.

Sekretarz komisyi przedstawił roczne sprawozdanie z czynności komisyi za czas od 1 grudnia 1893 do 1 grudnia 1894. Przyjęto do wiadomości, celem przedłożenia sprawozdania Wydziałowi krajowemu i Sejmowi.

W końcu na podstawie wniosków sekcyi administracyjnej, referowanych przez p. J. Frankego, uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu zawarcie umowy z c. k. Szkołą politechniczną co do założenia tamże kraj. mechanicznej stacyi doświadczalnej, na podobnych zasadach, jakie przyjęte zostały przy założeniu kraj stacyi keramicznej, i zatwierdzenie statutu oraz regulaminu dla rzeczonej stacyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Rada Państwa.

(*CCCXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 20 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 40.

Izba dziś liczniej niż kiedykolwiek zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy bez wyjątku członkowie gabinetu.

Pan Minister obrony krajowej hrabia Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Szyla, który wśród wycieczek przeciw armii użalał się, że kapral 74 pułku piechoty w Jiczynie kazał odbywać na rynku ćwiczenia w strzelaniu do tarczy z broni pokojowej, przyczem skaleczono dziecko. Pan Minister odpowiada, że chociaż rodzice dziecka sami prosili, aby nie dochodzić sprawy, jednak pociągnięto winnego natychmiast do odpowiedzialności i ukarano go. Wycieczki na armię Pan Minister stanowczo odpiera.

Pan Minister sprawiedliwości hrabia Schönborn odpowiedział na interpelacyę pos. Pernerstorfera w sprawie artykułu wiedeńskiej *Arbeiter Ztg.*, opisującego postępowanie starostwa w Stanisławowie wobec kilku robotników. Pan Minister oświadcza, iż wedle sprawozdania wyższego sądu krajowego chodziło tu o śledztwo z powodu popełnienia zbrodni zdrady stanu i z tego powodu owych robotników uwięziono. Z siedmiu aresztowanych jeden, nazwiskiem Tworowski, został na wniosek prokuratoryi uwolniony z aresztu; innych po przeprowadzeniu rozprawy, uwolnił werdykt przysięgłych. Ustawa była przestrzegana jak najściślej. Skargi na złe rzekomo obchodzenie się z uwięzionymi podczas śledztwa są bezzasadne. Podobnie rzecz się ma z innymi wypadkami, o których wspomina *Arbeiter Ztg.*

Odpowiadając na interpelacyę dep. Proskowetza oświadczył Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, że Rząd gotów jest przeprowadzić reformy w kwestyi opieki nad obłąkanymi, a nawet rozpoczęto już w tym przedmiocie prace przedwstępne.

Pos. Polzhofer zapytuje przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, dla czego nie zdała jeszcze sprawy z zakwestyonowanego wyboru pos. Blocha. Mowca dopatruje się czegoś niewłaściwego w tej odwłoce.

Prezes oznajmia, że przewodniczący komisyi legitymacyjnej jest chwilowo nieobecny.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o spoczynku niedzielnym.

Artykuł VIII normuje spoczynek niedzielny w kupiectwie, zasadniczo pozwalając mieć sklepy otwarte tylko przez sześć godzin, dopuszczając jednak wyjątki, o których orzecze krajowa władza polityczna.

Pos. Hajek wnosi poprawkę, wedle której w miastach z liczbą mieszkańców co najmniej 20.000 sklepy mogłyby być otwarte tylko do godziny 10 rano, jedynie sklepy z wiktuałami do południa; w innych miejscowościach bez różnicy do południa; postanowienia zaś o wyjątkach powinny być skreślone.

Pos. Giessmann zarzuca lewicy, że przeczyła, iżby ustawa miała cechę wyznaniową, dopóki o chrześcian chodziło, ale gdy zydzi wystąpili ze swoją pretensyą, natychmiast nadano ustawie cechę wyznaniową, a to uchwaleniem wniosku Byka. Mowca wno-

---

3)

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(St. Koźmian „Rzecz o r. 1863." Tom II. Część druga. Str. 326. Kraków nakładem księgarni spółki wydawniczej polskiej 1895).

(Ciąg dalszy).

Trudno o trafniejszą, a zarazem bardziej bezstronną charakterystykę margrabiego, niż ta, którą podaje Koźmian w rozdziale VI. Widząc, że c z e r w o n i pchają kraj do zguby, a b i a l i nie są już zdolni zasłonić go przed nią, zrozumiał margrabia, że nadszedł czas inicyatywy osobistej, działania jednostki. Zręcznie i odważnie wziął część władzy w ręce, aby ją następnie w większej mierze posiąść. Tak mógł postąpić tylko człowiek, obdarzony niezwykłym umysłem i niezwykłym charakterem. Aby dokładnie zrozumieć tę niepospolitą osobistość, aby módz zdać sobie sprawę z działalności męża stanu i rozpoznać, dlaczego przy tylu przymiotach działalność ta miała pójść na marne, — nie tylko zważyć należy wszystkie okoliczności zewnętrzne, które krępować musiały margrabiego, lecz w jego własnem usposobieniu i charakterze szukać również przyczyn ostatecznego niepowodzenia.

W rozdziale VI dzieła Koźmiana znajdujemy wyborne wyjaśnienie tych przyczyn. Postać margrabiego ze wszystkiemi wysokiemi zaletami swemi, a zarazem ze wszystkiemi wadami, staje przed nami w tem przedstawieniu zupełnie wyraźnie. — Zrównoważenie przymiotów i wad, stron dodatnich i ujemnych, oraz dokładne zrozumienie sytuacyi ogólnej, wykazuje jasno przyczynę końcowej ruiny znakomitego planu.

Przywiązany do sprawy własnego narodu, pełen żądzy działania, odznaczenia się i znaczenia, dokonania rzeczy niezwykłych dla społeczeństwa, ze świadomością, że nawet najtrudniejsze położenie wyzyskać można z korzyścią — Wielopolski wstępując na widownię, przynosił z sobą silną wolę, wielki rozum, oparty na gruntownej nauce, rzadką odwagę cywilną wyjątkowe zdolności, które musiałyby go postawić na wyżynie w każdem społeczeństwie. Posiadający prawdziwe wykształcenie, obdarzony umysłem wszechstronnym, był niezmożonym myślicielem, który od zadań filozoficznych przechodził do społecznych, ekonomicznych i politycznych, odnosząc wszystko do stosunków, w których urodził się i żył, do własnego narodu i kraju Przytem pisarz pierwszorzędny i niepospolity mowca, całą siłą swej tak bogato uposażonej natury rwał się do czynu i działania. W roku 1831 hołdował myśli niepodległości i obcej pomocy i brał czynny udział w wypadkach. Upadek powstania i opłakane jego następstwa wywarły na niego wpływ wielki, lecz nie pognębiły, nie wtrąciły w apatyę. Snuje on odtąd szerokie plany, które jednak były raczej wynikiem boleśnych rozpamiętywań myśliciela, niż pomysłami męża stanu. Między myślicielem a mężem stanu nie było jeszcze wówczas (1846—1848) równowagi. Z tej epoki pochodzi głośny *List szlachcica polskiego do ks. Metternicha*, jakoteż następny projekt ogólnej konfederacyi polskiej. — W czasie jednak, gdy we Francyi Napoleon III podnosi zasadę narodowości, a w Rossyi rozpoczynają się rządy Aleksandra II pod hasłem reform, w potężnym umyśle Wielopolskiego zaczyna kiełkować myśl jasna, dojrzała i powstaje cały program, nadający kwestyi polskiej to, na czem jej w wypadkach ówczesnych zbywało: warunki czasu i przestrzeni. Program ten streszczał się w ustaleniu i zapewnieniu Królestwu samodzielności narodowej i autonomii w ramach ustaw zasadniczych z 1815 roku. Aby to uzyskać rzucił się Wielopolski w wir wypadków i sięgnął po władzę z całą świadomością celu, z całą siłą woli. Dlaczego jednak przy tylu warunkach, zapewniających powodzenie nie dokonał zadania? Przeprowadziwszy tak świetnie pracę przygotowawczą do odrodzenia społeczeństwa, dlaczego zamierzonego celu osiągnąć nie zdołał?

Spisaliśmy dodatnie, przypatrzmy się teraz ujemnym stronom charakteru człowieka, aby się przekonać, o ile one rzeczywiście przyczyniły się do niepowodzenia. W tym, mądrym mężu stanu, gwałtowne uczucie brało nieraz górę nad zimnym rozumem; margrabia narzucał zdanie swoje siłą rozumowania własnego, nie starał się przekonać; słowa jego drażniły często, „bo upokarzały mierność"; miał przeświadczenie — uprawnione może, lecz zawsze niebezpieczne — o swej wyższości nad społeczeństwem i bezwiednie, czy też rozmyślnie wyższość tę okazywał; nieszczęście chciało, że i postawa margrabiego wyrażała, odbijała w sobie to poczucie, drażniące innych. W tej potężnej organizacyi mózgowej pomysły powstawały dobre; lecz środki do ich przeprowadzenia nie zawsze bywały trafne, nie zawsze zręcznie zastosowane do ludzi i okoliczności. W ciągu długiej samotności w Chrobrzu wybujała w nim władza myślenia, — praktyka życia publicznego okazywała się często niedostateczną. Miał poczucie władzy, lecz brakło mu wprawy w jej wykonywaniu, — prawodawca brał zbyt często górę nad człowiekiem politycznym, nad człowiekiem czynu; lepiej znał sztukę ustawodawczą niż rządzenia; umiał wyszukiwać i wybierać ludzi, nie zawsze potrafił z ludźmi postępować, mówił świetnie, słuchać nie umiał....

Oto w przedstawieniu Koźmiana główne rysy ujemne charakteru Wielopolskiego; zestawiwszy je z dodatnimi przekonać się łatwo, w jakim stopniu, o ile paraliżować one mogły i musiały działanie znakomitego męża stanu· „Podrzędne wady, drobne usterki człowieka — powiada Koźmian — przeszkodziły społeczeństwu skorzystać z wielkich przymiotów i wyjątkowych zalet."

W innych okolicznościach zalety te niewątpliwie wzięłyby górę i zapewniły powodzenie głęboko obmyślonemu programowi margrabiego. On chciał i dążył do rzeczy możliwych, — społeczeństwo, główni przywódcy, zarówno jak i emigracya pragnęły niepodobnych do osiągnięcia. I nastąpiło starcie, tem trudniejsze do zażegnania, iż w Wielopolskim „gwałtowne uczucie przeważało nieraz nad zimnym rozumem męża stanu" i on, który w Petersburgu zdołał zdobyć sobie nie tylko powagę lecz władzę uzyskać, — w kraju postępował niezręcznie i nieszczęśliwie i w wirze walki z opozycyą, wobec b i a ł y c h, opanowanych „rozpustą popularności", popadł w ostateczność drugą — „w rozpustę niepopularności."

A doprowadziło to do tego, że Wielopolski zyskawszy władzę, nie zdołał jej wykonać, co było nieszczęściem, — społeczeństwo zaś odepchnęło i władzę i człowieka, który mógł je ocalić — co było zaślepieniem i grzechem.

W chwili stanowczej społeczeństwo rozpada się na trzy części. Wielopolski i nieliczne otaczające go grono, odosobniają się coraz bardziej od b i a ł y c h, od tego stronnictwa, przeważnie szlacheckiego, które się skupiło około Zamoyskiego Andrzeja. Z podziału tych dwóch czynników, mogących kierować i mających obowiązek kierowania społeczeństwem, skorzystał czynnik trzeci: c z e r w o n i; a z rozpadnięcia się i walki tych trzech części, skorzystał i skorzystać musiał — czynnik obcy.

Słusznie zwraca uwagę Koźmian, że w nazwach *Pan Andrzej* i *Margrabia* tkwiło głębsze niż na pozór zdawałoby się znaczenie. Społeczeństwo coraz bardziej zbliżało się do „Pana Andrzeja", przeciwnika wszelkich kompromisów, a oddalało od „margrabiego", który wstąpił odważnie na „drogę pośrednią". Na ten rozdział wpływały także pobudki osobistej natury. W Andrzeju Zamoyskim i Wielopolskim spotkały się dwie dawne polskie dumy: rodowa jawnie się ukazująca i własna, wewnątrz ukryta. Zamoyski pogodzić się nie mógł z Wielopolskim, duma rodowa odpychała dumę własną, „pierwszy obywatel kraju", nie chciał uznać „najmądrzejszego w narodzie", a ten najmądrzejszy nie chciał uznać wpływu „Pana Andrzeja" a jeśli go nawet uznawał, to nie chciał tego okazać i przyznać. — To wszystko stało się powodem, że b i a l i, którzy wyrobili już teoryę inercyi a potem wykształcili w sobie „obawę niepopularności", nie dali Wielopolskiemu poparcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. K.

si poprawkę podobną do poprawki Hajka z tą różnicą, że w mieiscowościach niżej 20.000 mieszkańców ostałby się sześciogodzinny czas otwartych sklepów, ale na które godziny miałby przypadać, o tem stanowiłaby krajowa władza polityczna, wysłuchawszy opinii gminy, stowarzyszenia cechowego i reprezentacyi pomocników handlowych.

Pos. Kyrle wnosi poprawkę w duchu szczególnego uwzględnienia kupców w miejscowościach niżej 10.000 mieszkańców, a to ze względu na ludność wiejską, która głównie w niedzielę bywa w mieście dla zakupna towarów.

Po długiej jeszcze dyskusyi Izba, odrzuciwszy poprawki Hajka i Gesmanna, uchwala art. VIII. z poprawką Kyrlego i z wniesioną już wczoraj poprawką Noskego, wedle której w niedzielę przed Bożem Narodzeniem sklepy mogą być otwarte przez 10 godzin.

Artykuł IX. mówi, że w tych sklepach, w których personal nie może mieć czasu wolnego przez całe popołudnie bez przerwy, należy się uwalniać go naprzemian co drugą niedzielę, albo po pół dnia powszedniego.

Pos. Hauck powątpiewa o rzetelnem przestrzeganiu tego artykułu przez kupców i wnosi rezolucyę wzywającą Rząd, aby w rozporządzeniu wykonawczem wydał przepisy o nadzorze w celu zaopiekowania się pomocnikami handlowymi.

Pos. Gessmann uważa artykuł ten za ułudny, niedający się wykonać bez nadania wpływu głosowi pomocników handlowych, których brutalne postępowanie pryncypałów popycha coraz więcej w objęcia socyalnej demokracyi.

Sprawozdawca komisyi pos. Ebenhoch poczytuje uwagi posła Gessmanna za zbyteczne wobec oświadczenia danego już przez Rząd, że i pomocnicy handlowi będą wysłuchani.

Izba uchwala art. IX, odrzuca rezolucyę Haucka.

Art. X postanawia, że i ci kupcy, którzy nie mają personalu pomocniczego, muszą zamykać sklepy.

Izba uchwala go bez zmiany.

Art. XI rozszerza przepisy o sklepach kupieckich także na sprzedaż towarów własnego wyrobu i na ruch targowy.

Pos. Luëger żąda rozszerzenia tych przepisów na handel obnośny.

Sprawozdawca komisyi, poseł Ebenhoch oznajmia, że Pan Minister handlu upoważnił go oświadczyć, iż wniesie nowelę o rozszerzeniu tych przepisów na handel obnośny; a to tak wcześnie, żeby obie ustawy razem weszły w życie.

Izba uchwala artykuł XI — a bez dyskusyi przyjmuje art. XII.

Art. XIII postanawia, że w święta należy się robotnikom wolny czas przed południem, aby mogli być na nabożeństwie.

Pos. Adamek wnosi poprawkę dodatkową: „Przeprowadzenie tych przepisów o czasie spoczynku pozostawia się ustawodawstwu krajowemu."

Pos. Fr. Weber obawia się, że rozporządzenie wykonawcze źle wypadnie, bo Rząd nie odznacza się usposobieniem wykonawczem. Mowca zwalcza wywody Pana Ministra oświaty przeciw ks. Scheicherowi.

Izba odrzuca poprawkę Adamka, uchwala art. XIII, a bez dyskusyi przyjmuje resztę ustawy, tudzież rezolucye komisyi przemysłowej o zastosowanie ustawy także do trafik i kolektur loteryjnych i o nadanie spoczynku niedzielnego urzędnikom, szczególnie też pocztowym i kolejowym, jako też rezolucyę Adamka o rozszerzenie ustawy na urzędników prywatnych. Poczem uchwalono ustawę zaraz w trzeciem czytaniu.

Następują rugi wyborcze. Bez dyskusyi zatwierdzono kilka mandatów, między nimi pos. Milewskiego.

Przewodniczący komisyi legitymacyjnej pos. Czernin odpowiada na zapytanie posła Polzhofera (zob. na wstępie), że w sprawie wyboru posła Blocha komisya dnia 30 października zażądała od Rządu nowych dochodzeń, których wyniku jednak dotychczas nie otrzymała; w sprawie wyboru pos. Demia zwłoka tłómaczy się nieobecnością referenta, powstrzymanego ważnemi sprawami familijnemi.

Pos. Luëger stawia wniosek pilny: „Izba uchwala wyrazić naganę za postępowanie przy zaawansowaniu, a odnośnie nominacyi panów Dunajewskiego i Ignacego Rosnera". — W umotywowaniu powiada, że tytularny radca Namiestnictwa p. Dunajewski powołany został jako radca sekcyjny do Ministerstwa handlu mimo, że jest młody w latach służby; i że kandydat notaryalny dr. Ignacy Rosner bez egzaminu politycznego powołany został przed rokiem na urząd, obecnie zaś zamianowany wicesekretarzem w Ministerstwie oświaty. Ów awans i ta nominacya tłómaczą się tem, że p. Dunajewski jest zięciem Pana Ministra oświaty, a p. Rosner ma za żonę siostrzenicę tegoż Pana Ministra. Mowca oskarża Pana Ministra Madeyskiego o nepotyzm, który zniechęca urzędników pominiętych w awansie.

Pan Prezes gabinetu ks. Windischgrätz: Wysoka Izbo! Rząd poczuwa się do odpowiedzialności za to, żeby każdy c. k. urzędnik jak najsumienniej pełnił służbę w powierzonym sobie zakresie; wybór atoli osób na tę czy ową posadę należy wyłącznie do władzy wykonawczej. Nie mogę pozwolić, żeby ktoś do tego się mieszał. Fałszywe twierdzenia o tym lub owym urzędniku wolno sprostować każdemu Ministrowi. Zresztą wiadomo, że jest ustawa konstytucyjna o sądzie, przed który pociągnąć można ministra obwinionego o naruszenie ustaw. W niniejszym wypadku Rząd nie sprzeciwia się uznaniu wniosku za pilny. Odwołuję się do poszanowania powagi, spodziewając się, że wys. Izba samą treść wniosku odrzuci. (*Przeciągłe huczne brawa*).

Pos. Vaszaty wygłasza przygotowaną, spisaną na kartkach mowę, w której pod powtarzanym ustawicznie pretekstem, że motywuje pilność wniosku Luëgera, wypowiada przeróżne napaści na P. Ministra Madeyskiego i po części na Koło polskie, któremu wytyka, że kilku członków jego wyniosło się na wysokie urzędy. Powtarza nakoniec swą skargę, że na opróżnione po trzech Czechach posady w Ministerstwie oświaty, nie powołano ani jednego Czecha.

Pos. Kronawetter krótko zaznacza, że Izba ma prawo krytykować nominacye i że to nie jest mieszaniem się do władzy wykonawczej.

Izba jednogłośnie uznaje wniosek za pilny.

Pos. Luëger twierdzi, że jeden z owych dwu urzędników przeskoczył więcej niż stu starszych; p. Rosner w ośmiu miesiącach dostał się do ósmej rangi, nie złożywszy nawet egzaminu politycznego. Parlament ma prawo kontrolować władzę wykonawczą; nie może wprawdzie cofać nominacyi, ale może wydać sąd, czy P. Minister postąpił sobie prawidłowo, czy nie.

Pan Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem, w mowie najspokojniejszej, wykwintnej, pełnej rzetelnego efektu wykazuje całą nicość twierdzeń pos. Luëgera. Ustęp o pokrewieństwie p. Rosnera z Panem Ministrem oświaty, a raczej o niepokrewieństwie, wywołał niebywałą powszechną wesołość, na prawdę śmiech homeryczny; gdy zaś mowca skończył, odezwał się grzmot oklasków. — Mowę tę podamy w całości w poniedziałek.

Pos. Vaszaty prosi o głos. — Na to z loży dziennikarskiej pewien dziennikarz młodoczeski odzywa się: *Schluss!* — i natychmiast Izba podejmuje ten protest przeciw zabraniu głosu przez pos. Vaszatego, który jednak nie troszcząc się o ciągłe nawoływanie, aby kończył, podejrzywa zakwestyonowane nominacye już dla tego, że urzędnikami tymi są Polacy, a dalej na nowo powtarza skargę o trzech posadach po Czechach, które obsadzono „wrogami narodu czeskiego".

Pos. Deym stawia wniosek: Izba przechodzi nad wnioskiem Luëgera do porządku dziennego. (*Huczne brawa*).

Izba głosuje nad tym wnioskiem.

Prezes stwierdza, że wniosek o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Luëgera, przyjęty ogromną większością.

Prezes życzy Izbie i Panom Ministrom wesołych świąt i pomyślności w Roku Nowym; spodziewa się, że po wakacyach Izba z pokrzepionemi siłami weźmie się do pracy około dobra ludności. (*Huczne brawa*).

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 15.

Przesilenie gabinetowe na Węgrzech.

Prezes gabinetu węgierskiego dr. Wekerle był przedwczoraj w południe na dłuższem posłuchaniu u Najj. Pana, o ile się jednak zdaje, na tej audyencyi nie przedłożył on jeszcze Monarsze formalnej dymisyi całego ministerstwa. Co bądź wszakże, dnie gabinetu Wekerlego można już uważać za policzone. Monarcha uda się bezpośrednio po świętach Bożego Narodzenia do Budapesztu i wtedy nastąpi formalne wręczenie dymisyi. Wedle *Pester Lloyda* i innych liberalnych dzienników, dymisya będzie niezawodnie przyjętą.

Węgierskie *Biuro Korespondencyjne* donosi z Wiednia: Wiadomość o aktualnem przesileniu ministeryalnem i o ustąpieniu gabinetu potwierdza się. Monarcha po powrocie z Lichtenegg, wyjedzie jeszcze przed Nowym Rokiem na dłuższy pobyt do Budapesztu, aby dla przywrócenia zupełnie jasnej, niedwuznacznej sytuacyi, porozumieć się z wybitnymi członkami Sejmu i sprawę ostatecznie rozstrzygnąć.

Pester Llyod pisząc o przesileniu, zaznacza, iż ciągnie się ono już od dwóch lat. W Budapeszcie nie mają już żadnych złudzeń. Minister bar. Fejervary podczas ostatniego pobytu w Wiedniu, oświadczyć miał Najj. Panu, że węgierski gabinet nie ma zamiaru dopuścić do rekonstrukcyi obecnego składu ministerstwa i że powziął nieodwołalne postanowienie ustąpienia, jeżeli tylko przez sankcyonowanie ustaw kościelno politycznych ułatwione będzie miał wyjście z honorem. Następnego dnia po tem oświadczeniu bar. Fejervarego, Najj. Pan udzielił sankcyi trzem kościelno-politycznym projektom, tak, że d. 10 b. m. mógł dr. Wekerle zawiadomić o tem Izbę poselską. Zbyt wcześnie jeszcze na jakiekolwiek kombinacye co do składu przyszłego ministerstwa; w każdym razie w kołach politycznych uważają za rzecz pewną, że ani Wekerle, ani Szilagyi, ani Hieronymi nie obejmą tek w nowym gabinecie. — Utrzymują, że stosownie do konstytucyjnego zwyczaju, Wekerle, jako swoich ewentualnych następców, zaprojektuje Najj. Panu prezydenta Izby poselskiej bar. Banffyego, albo Kolomana Szella.

Zdaje się być pewnem, iż na wezwanie Monarchy zjawił się w Zamku królewskim także ban Kroacyi hr Khuen-Hedervary. W kołach liberalnych żywią nadzieję, że bar. Banffy da się nakłonić do misyi utworzenia nowego gabinetu, a nie ma wątpliwości, że stronnictwo liberalne, tak samo popierałoby Banffy'ego jak popiera gabinet Wekerlego. Z kół liberalnych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby dr. Wekerle był skłonnym do objęcia w nowym gabinecie teki skarbu

Po upadku generała Hurki.

Zewsząd zwracają uwagę, że forma, w jakiej udzieloną została dymisya gen. Hurce nie jest zbyt łaskawa dla długoletniego „naczelnika kraju". Wprawdzie cesarz nadaje Hurce tytuł i rangę marszałka polnego; aby jednak uzasadnić to odznaczenie, cofa się do wojny tureckiej, a w ogóle mówi tylko o zasługach jego jako wojskowego. O działalności jego w administracyi państwa nie ma ani słówka, a przecież ustępujący generał-gubernator w tej administracyi przez lat jedenaście wybitne zajmował stanowisko, jedno z najwybitniejszych w całem państwie, stanowisko na którem bywali wielcy książęta, najbliżsi krewni cesarza. Widocznie tedy w administracyi jego nie znaleziono nic do pochwalenia, a młody cesarz chce być szczerym.

Gdy jeszcze za Aleksandra III Kochanow opuszczał swoją posadę w Wilnie, skutkiem malwersacyj, jakie zaszły z funduszami, złożonymi na pomnik Murawiewa, reskrypt carski dziękował mu za usługi, oddane w administracyi krajowej, chociaż zmarły car na wszelkie malwersacye szczególnie był ostry. Hurce uznanie takie nie dostało się.

Uroczystość doręczenia generałowi Hurce buławy marszałkowskiej odbyła się onegdaj w południe w obec grona generałów i oficerów różnej broni, przy warcie honorowej.

Rodzina Hurki nie jest bynajmniej zachwycona tym zaszczytem. Spodziewała się ona tytułu hrabiowskiego i donacyi w postaci dóbr lubartowskich; pierwsza nagroda przechodziłaby na potomstwo, druga dawałaby pieniądze — a tymczasem tytuł polnego marszałka kończy się ze śmiercią Hurki, pensya zaś przywiązana do tego tytułu wynosi 24 000 rubli rocznie.

Hurko wyjedzie 26 b. m. Uda się on do San Remo albo do Nicei; towarzyszyć mu będą jego dwaj adjutanci Kaszczenko i Żerebkow.

Dnia 18 b. m. składali Hurce z powodu odznaczenia go buławą marszałkowską życzenia dostojnicy wojskowi i „niektórzy," jak pisze *Dniewnik Warsz.* dygnitarze cywilni. Wojskowi zebrali się w sali kolumnowej zamku królewskiego, cywilni w portretowej.

Po ukazaniu się marszałka w sali kolumnowej, pomocnik jego, jako dowodzącego wojskami okręgu, generał piechoty Zwierew, złożył mu powinszowania w imieniu wszystkich wojsk okręgu.

Gen. Hurko tak odpowiedział:

„Dziękuję wam, panowie, za wasze powinszowania. Najmiłościwiej udzielona mi nagroda jest mi szczególnie drogą, gdyż młody monarcha podnosząc mnie, jedynego ocalonego z liczby naczelników oddziałów ostatniej kampanii, do najwyższego stopnia wojskowego, okazał jak bardzo ceni trudy swoich poddanych na polu walki i tem niewątpliwie dodał nowych sił wojsku rossyjskiemu do służby nieograniczenie oddanej carowi i ojczyźnie. Dla mnie zaś, panowie, nagroda ta przedstawia się w smutnej postaci, gdyż nierozerwalnie się wiąże z ostateczną rozłąką, jeszcze za życia, z tem wszystkiem, co stanowiło jedyny cel mojego życia — z troską o ochronę honoru i nietykalności mojej ojczyzny; nadto, wiąże się ona z rozłąką z wami, panowie. Stojąc więcej niż 11 lat na czele wojsk okręgu wojennego warszawskiego, starałem się w miarę mojego rozumienia rzeczy rozwijać w nich bojowe pogotowie. Całą duszę moją poświęciłem sprawie bojowego wykształcenia armii, poświęciłem temu wszystkie moje siły, dążąc do wytworzenia z powierzonych mi wojsk nieskruszonego muru dla honoru Rossyi. Marzyłem, że dłużej będę służył z wojskami okręgu, ale siły mnie zawiodły i rozstaję się z wami. Dziękuję wam, panowie, za uwagę, z jaką zawsze zachowywaliście się względem moich wskazówek i żądań; byłem surowym, wymagającym zwierzchnikiem, postawione przezemnie zadania nie były łatwe i niełatwem też było ich spełnienie. Jeszcze raz dziękuję wam. Służcie młodemu monarsze także — jak służyliście spoczywającemu w Bogu carowi, a trudy wasze zostaną ocenione. Niechaj waszym celem będzie cel, któremu i ja poświęciłem cały mój rozum, wszystkie moje siły: bojowe pogotowie wojsk, a u schyłku dni i wy będziecie tak miłościwie nagrodzeni, jak ja jestem nagrodzony."

Mowa ta — pisze *Dniewnik Warszawski* — wygłoszona z energią a zarazem z serdeczną szczerością, wywarła na obecnych silne wrażenie; u wielu w oczach widać było łzy. Następnie wszyscy przystępowali do marszałka, aby uścisnąć rękę jego, groźnie i z honorem trzymającego sztandar Rossyi na zachodnim kresie cesarstwa. Pożegnawszy się z wojskowymi, generał przeszedł do sali portretowej gdzie złożyli mu powinszowania zgromadzeni urzędnicy cywilni.

Sprawa krożańska.

Korespondent warszawski *Czasu* pisze:

Autentyczne wiadomości mogę wam przesłać o Krożach. Nadeszły one tu z Petersburga z pewnego źródła. W sprawie tej generał-gubernator wileński Orżewskij przesłał memoryał, dowodzący, że ułaskawienie skazanych w procesie krożańskim, podkopałoby powagę władz na Litwie. Tymczasem minister sprawiedliwości Murawiew, w swojem przedstawieniu do cara do wręcz przeciwnego doszedł wniosku, że, mianowicie zachowanie się władz administracyjnych wobec ludzi, stających w spokojnej obronie najświętszych uczuć swoich, podkopało powagę rządu, i że bezwarunkowo skazanych ułaskawić należy. Nawiasem powiem, że jeżeli w ogóle proces krożański objektywnie został przeprowadzony, jest to zasługa ministra Murawiewa, który na właściwe go skierował drogi.

Obecnie w przedstawieniu Murawiewa znalazły się podobno wszelkie szczegóły o nadużyciach, z prywatnych zaczerpnięte źródeł, z wymienieniem imienia i nazwiska osób, które tam śmierć znalazły. Car, przeczytawszy to, czy też wysłuchawszy tego wszystkiego, na przedstawienie ministra Murawiewa nie napisał jak zwykle *sogłasien*, lecz *Byt' po siemu*, t. j. tak, jak pisze na ukazach osobnych. Prawnicy powiadają, że jestto niejako akt prawodawczy, mający poważniejsze znaczenie od zwykłego ułaskawienia. Car ich nie ułaskawił, lecz raczej uniewinnił. Podobno już wszystkich wypuszczono.

Generał-gubernator Orżewskij uległ słabemu atakowi apoplektycznemu, ale już powrócił do zdrowia.

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— **Najj. Pan** z powodu pobytu Swego we Lwowie ofiarował z prywatnej Swej szkatuły na cele rozszerzenia budynku zakładu dla głuchoniemych kwotę 300 zł.

-*b*- **Szczęśliwy bo zasłużony.** Z umysłu na czele niniejszego artykułu kładziemy powyższy tytuł, bo mąż o którym tu wspominamy, z chlubą obejrzyć się może na przebytą drogę pięćdziesięcioletniej swej pracy, pełnej zasług i owoców, z których dotąd społeczeństwo nasze korzysta i z których w dalekiej jeszcze przyszłości korzyści zbierać będzie. Mężem tym jest dr. Antoni Małecki.

Kiedy przed trzema laty, mieszkańcy wszystkich dzielnic Polski, z okazyi półwiekowego jubileuszu zaszczytnej jego działalności na tylu polach naukowej, literackiej i obywatelskiej pracy, spieszyli z wyrazem hołdu do tego zasłużonego męża; kiedy stara Wszechnica Jagiellońska a za nią lwowska, obdarzały go tytułem doktora *honoris causa*; gdy wszystkie niemal Towarzystwa naukowe i literackie składały mu dyplomy honorowe; kiedy Zakład narodowy im. Ossolińskich stwarzał wieczyste stypendyum naukowe imienia Małeckiego, a Lwów nadawał mu obywatelstwo honorowe: słowem, gdy wszystkie zaszczyty, jakie są udziałem i nagrodą poczciwej pracy, spadały na tego zasłużonego męża, czyż mógł on przypuszczać, że i ten obcy zakład naukowy, gdzie przed pięćdziesięciu laty odbywał dzisiejszy jubilat studya uniwersyteckie, przypomni sobie owego wówczas młodego Polaka, wyróżni go z pośród tylu zasłużonych mężów i ozdobi ponownym dyplomem.

A jednak tak się stało, a stało się zarówno na chlubę tego Uniwersytetu jak i jego byłego wychowańca. Z okazyi bowiem, że w dniu jutrzejszym t. j. dnia 23 grudnia upływa

50 lat od uzyskania przez Antoniego Małeckiego dyplomu doktora filozofii na Uniwersytecie berlińskim, wydział filozoficzny tego Uniwersytetu nadesłał, obok zaszczytnego pisma, ponowny dyplom doktorski, potwierdzający wszystkie przywileje, jakie ten tytuł nadaje dr. Małeckiemu. „Tenże dyplom — jak czytamy w jego tekście łacińskim — wznawia i zatwierdza czcigodnemu mężowi, wysoko zasłużonemu około języka polskiego i literatury, około badań i komentarzy w dziedzinie starożytności, jak niemniej z powodu napisania i wydania dzieł z wielką chlubą dokonanych, jako też z powodu znakomitych wykładów stale cieszących się ogromnym udziałem słuchaczów: po pięćdziesięcioletniej usilnej i wydatnej pracy, szczęśliwie i chwalebnie dokonanej, z głębokiego przekonania życzenia swoje składa". W osobnym liście, obecnego dziekana wydziału filozoficznego w Berlinie, dr. Ferdynanda Richthofena, który dr. Małecki otrzymał, czytamy następujące słowa: „Niezwykłą sprawia mi to radość, że mogę w imieniu fakultetu filozoficznego, przesłać Panu ponowny dyplom, w wilię dnia, w którym przed 50 laty na Wszechnicy naszej promowany zostałeś na doktora filozofii. W dyplomie tym znajdziesz Pan krótki wyraz uznania dany wysokim zasługom, które od owego czasu zdobyłeś i które, w szerokich kołach zapewniły rozgłos imieniu Twemu. Racz czcigodny Panie, z życzeniami fakultetu filozoficznego, przyjąć i moje życzenia: Oby danem było Panu długo jeszcze i skutecznie działać i pracować".

Szczęśliwym może się nazwać ten, na którego takie zaszczyty spadają; szczęśliwym, bo nie tylko swoi, ale i obcy z hołdem i uznaniem doń spieszą. Uznanie to Uniwersytetu berlińskiego, jest najpiękniejszą „gwiazdką", która zabłysła nad czołem tego znakomitego męża, bo promienieje własną jego zasługą, bo jej światło rozsiewa się na wszystkich jego współziomków.

— **Loterya gospodarska.** Nadesłano na loteryę gospodarską do 21 b. m.: p. Kazimierz Tchorznicki 10 zł., hr. Marya Fredrowa 10 zł., p. Chamcowa 10 zł., Stanisław hr. Badeni 50 zł., hrabstwo Stanisławowie Konarscy 10 zł., p. Celina Skrzyńska 10 zł., p. Sabina Lidlowa 10 zł.; za łaskawem pośrednictwem pani Merunowiczowej od dr. Antoniego Janiszewskiego 5 zł., od dr. Eug. Lachowskiego 5 zł., od dr. Jendla z Grybowa 61 zł., od dr. Stanko 5 zł., od dr. Momidłowskiego 5 zł., od dr. Jendla 45 fantów, od dr. Berggrüna 3 fanty, od p. Wasilewskiego 1 szynka, od p. Wolańskiej 1 indyk, od dr. Schmidta 4 zające, od dr. Lica 1 rogacz, od dr. Skibickiego 3 zające, od p. Maryi Serkowskiej kosz z kwiatami, od dr. Broniowskiego 1 rogacz, od dr. Kubna 2 indyki, od dr. Löwygo 1 rogacz, od p. Dzikowskiej 1 indyk, 4 fl. miodu, od p. Dzikowskiej kałamarz, od p. Suchodolskiej 3 sztuki drobiu, 6 kilo słoniny, od dr. Jendla 1 indyk żywy, 32 fl. piwa; za pośrednictwem p. Antoniny Merunowiczowej 152 fantów; p. Arnoldowa Wernerowa 23 słoików konfitur, p. Topolnicka 1 czepek, p. Rypsyma Zachariasiewiczowa 3 kapłony, 2 kaczki, hr. Stanisławowa Badeniowa 8 szt. drobiu, 1 rulada, p. Irsay 2 prosiąt Zarząd dóbr Grodek 2 kapłony, hrabia Lanckoroński 5 rogaczy, 15 zajęcy, książę Jerzy Czartoryski 1 barana, 1 krąg sera, Zdzisław hr. Tarnowski 20 zajęcy, ks. Marszałek Eustachy Sanguszko 10 zajęcy, ks. Leonowa Sapieżyna 10 zajęcy, Stanisław Komornicki 1 rogacz, p. Wanda Bielska 1 dzik, 1 rogacz, 4 zające, p. Julia Szablowa 2 zające 9 fantów za pośrednictwem p. Osbergerowej 20 zajęcy, 25 fl. wódki, 74 fantów, p. Paulina Widajewicz 1 dzik, 1 kozioł, hr. Oskar Potocki 10 zajęcy, p. Stanisław Niezabitowski 1 kozioł, 3 zające, Szczęsny hr. Koziebrodzki 5 zajęcy; za pośrednictwem p. Wiczkowskiej 28 fl. wina, 20 fl. piwa, 10 fl. wódki 57 fantów, p. Turkowski stoliczek pluszowy.

Marya Badeniowa.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Bohorodczanach z grupy gmin miejskich rozpisany na dzień 28 stycznia 1895 r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Hadikfalwie otrzymał ks. Jan Kubassek, prob. w Andrasfalwie. Odznaczony *expos can.* ks. Wład. Klecan, prob. w Zubrzy. Jurysdykcyę otrzymał O. Jakób Skałuba T. J. w Czerniowcach. Administratorem w Podhorcach zamianowany ks. Jan Jachimowicz. Konkurs na probostwo w Podhorcach i Płotyczy ogłoszony z terminem do końca stycznia 1895. Przeniesiony ks. Jakób Anklewicz, kooper. w Grzymałowie w tymże samym charakterze do Maryampola z siedzibą w Delejowie.

Dyecezya przemyska. Zmarli: ks. Bronisław Przybysz, czasowy deficyent, ks. Władysław Cymbul, poddziekani rzeszowski i proboszcz w Tycznie, hon. asesor konst. bisk., były katecheta gimn. w Przemyślu, ur. 1843, ord. 1867.

— **Pobór do wojska.** W myśl §. 30 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej część I. podaje Magistrat do powszechnej wiadomości, że wykazy imienne tutejszych popisowych, urodzonych w roku 1874, 1873, 1872, a przeto powołanych do tegorocznego poboru głównego wyłożone będą w miejskim urzędzie konskrypcyjnym od 21 do końca grudnia 1894 do wolnego przeglądu wszystkich interesowanych.

Ktokolwiek z interesowanych zauważy w tych wykazach jakie pominięcie lub niedokładne wpisanie, albo zechce wnieść zarzut przeciw prośbom popisowych o przyznanie im prawnej ulgi w dopełnieniu powinności wojskowej lub o zezwolenie na stawienie się do poboru wojskowego po za obrębem właściwego powiatu stawienniczego, winien donieść o tem Magistratowi a to ustnie lub pisemnie, celem uzupełnienia lub sprostowania tych wykazów, albo też wyjaśnienia stanu rzeczy przed upływem miesiąca grudnia 1894.

Losowanie popisowych, w którym biorą udział tylko powołani w pierwszej klasie wieku t. j. urodzeni w roku 1874 przynależni do związku gminy miasta Lwowa, odbywać się będzie wobec delegatów Rady miasta dnia 11 stycznia 1895 od godziny 9 począwszy w sali radnej Magistratu, przyczem za popisowych, którzy do losowania nie stanęli, wyciągnie los w myśl §. 34. 5 przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej, jeden z członków komisyi.

Popisowi, którzyby nie otrzymali wezwania do poboru, winni zgłosić się w ostatnich dniach lutego 1895 roku, w dotyczącym komisaryacie miejskim, ewentualnie w miejskim urzędzie konskrypcyjnym.

— **Opłatek** w stowarzyszeniu rękodzielników lwow. „Gwiazda" odbędzie się w niedzielę, dnia 30 grudnia o godzinie 11 rano.

Zarząd Czytelni katolickiej zaprasza członków na opłatek w niedzielę, o godzinie 7 wieczorem.

Wspólny opłatek w Kole literacko-artystycznem odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Ślub.** Dnia 18 b. m. odbył się w Krakowie ślub dra Oskara Kaufmanna, krakowianina, młodego lekarza, bawiącego chwilowo dla dokończenia studyów w Heidelbergu, z panną Heleną Beckmann.

— **Wypadek na kolei.** Wskutek źle ustawionej zwrotnicy na stacyi w Oleszycach, pociąg osobowy nr. 912 dnia 20 b. m. najechał 1 uszkodził 2 wozy na bocznym torze. Z osób tylko konduktor pocztowy odniósł lekką kontuzyę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Taurowie, w pow. brzeżańskim Dyonizy Semetycze Trzeciak, właściciel i dzierżawca dóbr, przeżywszy lat 68.

We Lwowie Aleksandra Sobieszczańska, żona przedsiębiorcy miejskiego w 52 roku życia.

W Wiedniu br. Schlechta, b. minister, w 70 roku życia. Pozostawił wiele prac w dziedzinie prawa międzynarodowego i językoznawstwa.

— **„Gazeta mleczarska"** pismo fachowe dla przemysłu mleczarskiego, rozpoczęła wychodzić we Lwowie, pod redakcyą dr. Urbana Massalskiego, krajowego inspektora mleczarstwa. Pismo cenne przedewszystkiem dla gospodarzy wiejskich, uprawiających gospodarstwo nabiałowe, zaleca się niezwykłą taniością, gdyż prenumerata roczna wynosi 1 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22-go grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 grudnia do 12 w południe dnia 22-go grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2 m/sek., niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 2·8 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była −0·8°C., najwyższa +1·3°C. wczoraj popołud., najniższa −4·6°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór było pochmurno, w nocy i dziś rano padał śnieg.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w zach. Norwegii; zwyżka 775 do 770 mm. nad zatoką Biskajską; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 23 grudnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek.; średnia temperatura obniży się do —4°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

= **Zwłoki mężczyzny,** liczącego lat około 60. znaleźli wczoraj z rana robotnicy w kamieniołomie Michała Mierzwińskiego na Jałowcu za rogatką Łyczakowską. Przy oględzinach lekarskich skonstatowano na trupie złamanie lewego obojczyka i żebra w lewym boku, tudzież znaczny siniec na lewem udzie. Z dochodzeń policyjnych okazało się, iż był to żebrak Jędrzej Halka, niewiadomego pochodzenia, a od lat 40 mieszkający na Jałowcu. Po godzinie 6 poprzedniego wieczora widziano go jeszcze w szynku w Krzywczycach, zkąd po zakupieniu wiktuałów za parę centów, zupełnie trzeźwy, zamierzał udać się do domu. Ponieważ Halka — jak sprawdzono — w ostatnich czasach miał wzrok w wysokim stopniu nadwątlony, należy przypuszczać, że wracając w nocy wśród zamieci śnieżnej, zboczył z właściwej drogi, wiodącej w pobliżu kamieniołomu, a błądząc spadł z wysokości 4 metrów i zabił się. Przemawia za tem także położenie zwłok, w jakiem je znaleziono pod stromo skopaną ścianą kamieniołomu, tudzież okoliczność, iż na zmarłym nie popełniono rabunku. Trupa odstawiono do kostnicy celem przeprowadzenia obdukcyi sądowej.

— **Polowania.** W dobrach zatorskich Augusta hr. Potockiego odbyły się w dniach: 18, 19 i 20 b. m. wielkie polowania, w których, oprócz gospodarza, wzięli udział pp.: hr. Herbert Herberstein, St. Koźmian, hr. Maksymilian Mielżyński, ks. Stefan Lubomirski, hr. Roman Potocki, hr. Andrzej Potocki, p. Wiktor Reszke, hr. Edward Starzeński, hr. Antoni Wodzicki. Ubito w trzech dniach jednego rogacza, 1043 zajęcy, 47 bażantów, 18 kuropatw, czyli razem 1108 sztuk; z tego pierwszego dnia polowań ubito 615, zajęcy 9 bażantów i 15 kuropatw, a więc jak na Galicyę niebywały rezultat; drugie dwa dni nie dopisały, albowiem rewiry, w których polowano, były nawiedzone powodzią tego roku, inaczej rezultat byłby jeszcze o wiele świetniejszy.

— **Krzywoprzysięstwo.** Członek parlamentu niemieckiego Leuss został, wskutek werdyktu sądu przysięgłych, skazany za krzywoprzysięstwo, popełnione w sprawie rozwodowej dr. Schnutza. na trzy lata domu poprawy i utratę praw honorowych przez 5 lat.

— **Sprawa Czarneckiej.** W sprawie o morderstwo ś. p. Czarneckiej w Petersburgu zapadł w tych dniach wyrok, skazujący sprawcę zabójstwa lokaja Naumowa na pozbawienie wszystkich praw i przywilejów, oraz na zesłanie do robót ciężkich na lat 9.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś w sobotę „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Karola Gutzkowa.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Żyd wieczny tułacz" dramat w 5 aktach Eugeniusza Sue.

Wieczór po raz pierwszy „Małżeństwo na próbę" krotochwila ze śpiewami w 3 aktach.

W poniedziałek, jako w Wigilię Bożego Narodzenia nie będzie przedstawienia.

We wtorek popołudniu „Na przekór", krotochwila w 1 akcie Z. Przybylskiego. Nastąpi „Wiesław czyli krakowskie wesele".

Wieczór po raz drugi „Małżeństwo na próbę".

We środę popołudniu „Król duchów tatrzańskich, czyli miłość wszystko może", romantyczno-komiczna czarodziejska krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Ferdynanda Raymunda.

Wieczór „Halka", opera narodowa w 4 aktach.

Zapowiedziana zbiorowa wystawa obrazów Augustynowicza została dzisiaj otwartą w oddzielnej sali Tow. sztuk pięknych. Kolekcya obejmuje około 20 najnowszych a nie wystawianych prac tego artysty. Mianowicie portrety pp. B. Aug., dr. Cz., portret własny artysty, portret Matejki, p. Sok., dalej portrety pny Cz., pny Longch., Zosi Kop. a wreszcie zaś nie skończony portret ś. p. artysty malarza Łasińskiego.

Nadto prócz kilku rodzajowych obrazków i akwarel dwa większe krajobrazy z okolic Lwowa.

Wystawiony od kilku dni obraz prof. Gersona budzi u znawców zainteresowanie; jestto bowiem poważniejszy utwór, który prof. Gerson zamierzał dać na krajową Wystawę.

Z wystawionych w zeszłym tygodniu nowości, obrazy Fałata i Tettmajera znalazły nabywców; pierwszy nabył p. Wł. Skrzyński, drugi zaś p. dr. Steczkowski, nadto zakupił p. Lazarus Dukszyński „Modlitwę" a p. Winiarz Jasińskiego „Z polowania".

Obchód Bogusławskiego. P. Władysław Bogusławski, znany publicysta i krytyk warszawski, wnuk ś. p. Wojciecha Bogusławskiego, przyrzekł swą obecnością zaszczycić obchód pamięci jego dziada poświęcony. Obchód ten — jak wiadomo — odbędzie się w dniu 18 stycznia 1895 roku. W program uroczystego przedstawienia wchodzi komedya Wojciecha Bogusławskiego p. t. „Henryk VI na łowach".

Nad illustracyą muzyczną „Henryka VI" pracuje obecnie p. Jarecki. Prócz uwertury, celniejsze ustępy przedstawiają: symfonia, przedstawiająca burzę w akcie drugim, oraz piosenka Ferdynanda, której refren stanowią słowa: „Intryga idzie do góry, zasługa upada...."

Najbliższe posiedzenie komitetu obchodowego odbędzie się w niedzielę, d. 30 b. m.

Z Izby sądowej.

Hypnotyzm przed sądem.

Przy wielkim udziale publiczności, a mianowicie lekarzy i prawników, rozpoczął się w Monachium przed sądem przysięgłych proces przeciw Czesławowi Czyńskiemu, o czem już donosiliśmy.

Czesław Lubicz Czyński ma lat 36; był nauczycielem języka francuskiego; urodził się w Turzence, w powiecie warszawskim, dawniej był katolikiem, a od dnia 15 stycznia 1894 r. jest protestantem; jest on poddanym austryackim i uzyskał obywatelstwo miasta Stryja w Galicyi. Akt oskarżenia zarzuca Czyńskiemu zbrodnię przeciw moralności, zbrodnię sfałszowania zagranicznego dokumentu i występek przeciw porządkowi publicznemu, nadto przywłaszczenie sobie fałszywego tytułu i szlachectwa. Głównym punktem oskarżenia jest zarzut, iż Czyński baronowę Zedlitz-Neukirch, z Lugo pod Drezdnem, zahipnotyzował i w stanie hipnotycznym sugestyonował jej miłość. Skargę przeciw Czyńskiemu wniósł brat baronowej. Jako rzeczoznawcy powołani są: prof. dr. Graschey z Monachium, dr. Preyer z Berlina, dr. Ludwig z Wrocławia, dr. Fuchs z Bonn i lekarz praktyczny dr. Schwenach z Monachium.

Czyński opuścił przed dwoma laty żonę i zawiązał stosunek z niejaką Justyną Marger-Wiecińską, rozwódką. Wiecińska towarzyszyła mu w jego podróżach, w których wyzyskiwał łatwowierną publiczność i w r. 1892 przybyła z nim do Poznania. W Poznaniu Czyński urządzał wykłady i eksperymenta z dziedziny hypnotyzmu i okultyzmu. Zajmował się nawet leczeniem „w wypadkach, w których pomoc lekarska była niemożliwą", i w ten sposób zarabiał na utrzymanie. Gdy i to nie bardzo się opłacało, wpadł na pomysł urządzania przedstawień na cele dobroczynne. Właściwym celem dobroczynnym był on i Wiecińska, którą przedstawiał jako żonę, i jego dziecko. Na cele dobroczynne dawał bardzo mało. Gdy w Krotoszynie zebrał na jednem przedstawieniu 290 marek, a na ubogich dał tylko 15 marek, wydalony został przez policyę z terytoryum pruskiego. Czyński udał się więc do Saksonii i wypłynął w Dreźnie w kwietniu roku 1893. Tutaj także urządzał prelekcye o magnetyzmie, hipnotyzmie i t. d., nie uzyskał jednak pozwolenia na urządzanie eksperymentów, za to urządzał je prywatnie i zarabiał pieniądze przez „leczenie" i wróżenie.

Do pacyentek jego należała także baronowa Jadwiga Zedlitz, 38-letnia, bogata dama, którą Czyński „leczył" na cierpienia głowy i żołądka przez kładzenie ręki na głowę i żołądek. Pewnego dnia oświadczył jej, że ją namiętnie kocha, a ona początkowo zdumiona tem wyznaniem, ponieważ był żonatym, wyznała mu także miłość. Odtąd przestał ją leczyć, odwiedziny jej u niego jednak nie ustawały. Czyński począł się starać o rękę baronowej i w tym celu starał się o rozwód z żoną; uzyskał jednak tylko seperacyę. Stosunki jego z baronową stawały się coraz bliższe, a w grudniu 1893 stały się bardzo bliskimi.

Czyński dążył do ożenienia. Nastąpiły zaręczyny, które odbyły się tajnie; także na ślub tajny zgodziła się „narzeczona", ponieważ Czyński oświadczył jej, że jest „ostatnim potomkiem książęcego rodu litewskiego" i ponieważ strzedz się musi przed ogłoszeniem związku swego z baronową Zedlitz z obawy przed zemstą pewnej damy z najlepszego towarzystwa w Dreźnie, której pokonam nie chciał uledz. W końcu stycznia r. b. para udała się do Szwajcaryi, ona zamieszkiwała w Weid pod St. Gallen, a on w St. Gallen. Tutaj umówiono się odbyć ślub w pierwszych dniach lutego w Monachium. Agent Wartalski z Wiednia udawał ewangelickiego pastora dr. Werthemanna, a przybrany w szaty, zakupione przez Czyńskiego, dopełnił aktu ślubnego w hotelu, w obecności towarzyszki baronowej Zedlitz i jubilera Marka z Monachium, jako świadków. Po akcie ślubnym spisano protokół, który podpisali nowożeńcy. Nastąpiło śniadanie, na którem „pastor" wzniósł toast na cześć *monsieur le duc* i *madame la duchesse* i podczas którego przybył także telegram gratulacyjny jakoby od hr. Kalnoky'ego z Wiednia.

W kilka dni po ślubie doniósł Czyński o dokonanym fakcie bratu swej „żony", baronowi Klemensowi Zedlitzowi, *attaché* przy cesarskim urzędzie spraw zagranicznych w Berlinie. Baron Zedlitz pospieszył natychmiast do Monachium i tutaj przedstawił mu Czyński dokument o dokonanym akcie ślubnym. Nie uwierzył jednak brat baronowej temu „dokumentowi", ale sprawę oddał sądowi, który dnia 16 lutego zarządził uwięzienie Czyńskiego.

Akt oskarżenia podnosi, że dziwnem jest, iż dama tego stanu i wykształcenia, co baronowa Zedlitz, pozwoliła się za nos wodzić takiemu awanturnikowi, jak Czyński, który za pomocą hypnotyzmu mógł ją tak daleko doprowadzić. Główną rolę odgrywał hypnotyzm, tak twierdzą rzeczoznawcy, a w pierwszym rzędzie radca sanitarny dr. Grashey z Monachium.

W toku przesłuchania oświadczył Czyński że jest niewinnym. Twierdzi on, iż cała sprawa, jaką mu wytoczono, polega na niegodziwej denuncyacyi barona Zedlitza i jego ojca. Tak ojciec,

jak i brat baronowej godzą na jej majątek. Chodziło im o umieszczenie go w więzieniu, a jej w domu obłąkanych. Dr. Greshey stwierdził jednak, że baronowa jest pod względem umysłowym zupełnie zdrową, spekulacya więc młodego barona Zedlitza na majątek siostry, nie udała się. Oskarżony twierdzi, iż już 10 miesięcy niewinnie siedzi w więzieniu śledczem i opowiada, że był nauczycielem gimnazyalnym w Rossyi, następnie odbywał studya medyczne w Krakowie i w Paryżu, nie ma jednak na to żadnych dowodów.

Według świadectwa nadesłanego z Krakowa, słuchał Czyński na Uniwersytecie filozofii jako hospitant. Przeczy dalej Czyński, jakoby hypnotyzował baronowę Zedlitz, leczył ją tylko na neurasthenię i masował. Ona od pierwszego spotkania zakochała się w nim. O majątek baronowej wcale mu nie chodziło, gdyż aktem notaryalnym zrzekł się pretensyi do jej majątku. Na cele dobroczynne wiele dawał, w samym Poznaniu 600 marek. Co do Wartalskiego, to nie wiedział, że on nie jest pastorem i że nie miał prawa dawać ślubu; przeciwnie, sądził, że ślub jego z baronową jest ważny.

Oskarżonego po przesłuchaniu wyprowadzono, a sprowadzono baronową Zedlitz, która również przeczy, jakoby ją Czyński zahypnotyzował. Po odwiedzinach u niego była zawsze nieco spiącą, ale przytomną. Uśpienie jej nigdy się Czyńskiemu nie udało. Zresztą kuracya wydawała dobre skutki i dlatego mu wierzyła. Pewnego razu czuła w pokoju Czyńskiego zapach miodu, który jakoby wychodził ze ściany — innym razem usłyszała silny huk, poczem znowu uczuła zapach miodu. Kilka razy powiedział jej, że uśpi ją z wielkiego oddalenia i o oznaczonej godzinie a rzeczywiście zasnęła, podczas gdy on był w swojem mieszkaniu, a ona w swojem. Nigdy nie nakazywał jej Czyński w hypnozie, aby czego zapomniała i nigdy nie mówił do niej „ty“.

W październiku r. z. wyznał jej Czyński miłość. Ona go właściwie nie kochała, sądziła jednak, że tylko przez małżeństwo naprawi swój błąd, jaki popełniła. Czyński dawał jej amulety, medalion ze swoimi włosami i pierścionek egipski, który dawniej nosiła zawsze na palcu. Obecnie brzydzi się nim i nienawidzi, że ją tak niegodnie oszukał. Co do notaryalnego zrzeczenia się Czyńskiego pretensyi do jej majątku, zeznaje baronowa, że przeznaczyła mu rentę w wysokości 6000 marek na przypadek swej śmierci, on jednak żadną miarą nie chciał się na to zgodzić i ten ustęp w akcie notaryalnym został skreślony. Pieniędzy od niej nie żądał nigdy, ale od czasu do czasu dawała mu mniejsze sumy, razem najwyżej 2000 marek. Po wprowadzeniu oskarżonego do sali, baronowa powtórzyła swoje zeznania.

Dodamy, że sprawozdawca *Münch. National Ztg.* opisuje Czyńskiego jako pięknego smukłego bruneta, o bladej skutkiem więzienia, lecz tem bardziej interesującej twarzy, baronowę zaś jako osobę wysokiego wzrostu, nie uderzającej piękności, robiącą wrażenie osoby bardzo nerwowej.

Podczas przesłuchania Czyński zachowywał się bardzo niespokojnie, występował z rozmaitymi zarzutami przeciw władzom, sędziemu śledczemu i t. p.

Przedwczoraj przesłuchiwano „fałszywego pastora“ Wartalskiego, którego sprowadzono z Wiednia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 22 grudnia: pszenica 6·— do 6·40, żyto 5·— do 5·20, jęczmień brow. 5·— do 6·—, owies 4·90 do 5·—, rzepak 8·— do 9·—, groch 6·— do 7·—, wyka 4·75 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 4·25 do 4·85 hreczka —·— do —·—, koniczyna czer. gal. 50·— do 58·—, szwedzki 40·— do 50·—, biały 60·— do 95·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 50·—, konicz szwedzki 40·— do 50·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, spirytus —·— do —·—. Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał we czwartek, d. 20 b. m. w Burgu wiedeńskim publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: Prezydenta Izby posłów Rady państwa barona Chlumetzky'ego, szefa sekcyi barona Breisky'ego, prezydenta senatu w najwyższym Trybunale hr. Kuenburga, pułkownika Ziętkiewicza i innych.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zwiedził onegdaj wiedeński *Künstlerhaus.*

Nadzwyczajny poseł rossyjski hr. Mussin-Puszkin przeniósł się we czwartek z Burgu do „Hôtel Imperial,“ a po tygodniowym pobycie w Wiedniu wyjedzie do Konstantynopola, aby sułtanowi notyfikować oficyalnie wstąpienie na tron cara Mikołaja II.

Budap. Corr. donosi z Wiednia pod dniem 21 b, m.: Według dzisiejszych dyspozycyj powróci Najj. Pan z Wels już dnia 25 b. m. do Wiednia i uda się 26 b. m. wieczorem do Budapesztu.

W Gracu odbyło się we czwartek pod przewodnictwem Marszałka krajowego hr. Edmunda Attems, zgromadzenie grona osób, które zainicyowały wzniesienie w Gracu pomnika na cześć pięćdziesięcioletniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana. Marszałek hr. Attems otworzył zgromadzenie przemową, w której podniósł objawiające się wszędzie lojalne usiłowania, aby Jubileusz Najj. Pana godnie był obchodzony i oświadczył, że trzeba odstąpić od zamierzonego wzniesienia w Gracu pomnika Najj. Pana, ponieważ jest życzeniem Monarchy, aby unikać wszelkiego osobistego hołdu, wszelkiej osobistej owacyi z tytułu tego Jubileuszu, że tylko humanitarne fundacye odpowiadają intencyom Najj. Pana.

W dyskusyi, jaka następnie się rozwinęła, poruszono myśl utworzenia rozmaitych zakładów humanitarnych. Wszystkie te propozycye przyjęto do wiadomości; posłużą one za wskazówkę Sejmowi styryjskiemu, który w niedługim czasie zająć się ma sprawą tej humanitarnej akcyi.

Marszałek hr. Attems zamknął zebranie okrzykiem na cześć Najj. Pana, a zebrani okrzyk ten po trzykroć powtórzyli z zapałem.

Ministrowie węgierscy dr. Wekerle, Lukacs i hr. Andrassy powrócili wczoraj popołudniu z Wiednia do Budapesztu, a zaraz potem zebrali się wszyscy członkowie gabinetu dla zredagowania prośby o dymisyę. Po naradzie udał się dr. Wekerle z kolegami do klubu liberalnego, gdzie odbyli konferencyę z Kolomanem Tiszą i z Banffym.

Wedle depeszy budapeszteńskiej nie jest wykluczoną możność utworzenia nowego gabinetu przez osobę stojącą po za liberalnem stronnictwem w Izbie.

Wynik konferencyi episkopatu węgierskiego z dnia 19 b. m. postanowiono zachować w tajemnicy. Poufnie słychać, że uchwalono zaczekać na instrukcye wykonawcze, jakie ministerstwo wyda do sankcyonowanych już kościelno-politycznych ustaw i zarazem wybrano komitet, który po zbadaniu tych instrukcyj zaproponuje, jak duchowieństwo katolickie ma postępować i jakie instrukcye biskupi swemu duchowieństwu parafialnemu mają wydać.

Urzędowa depesza z Petersburga donosi, że wedle zapewnień kół decydujących nominacyę hr. Szuwałowa na generał gubernatora warszawskiego, można uważać za rzecz dokonaną. Hr. Szuwałow ma objąć nową swoją posadę dopiero w styczniu. Z Warszawy donoszą, że szefem biura generał-gubernatora ma zostać Timirajew, ten sam, który w Berlinie prowadził rokowania o traktat handlowy, a więc hr. Szuwałowowi dobrze jest znany.

Car Mikołaj na zebraniu komitetu budowy syberyjskich kolei miał mowę, w której wyraził nadzieję, że będą one prędko ukończone.

Ogólna liczba przestępców, do których stosują się ulgi, objęte manifestem carskim z d. 26 listopada r. b. wynosi około 20.0000 osób.

Z Rzymu donosi korespondent *Czasu*: „Ojciec św., który cieszy wszystkich wybornym stanem zdrowia, a zadziwia świeżością i rzeźwością umysłu, żywo interesuje się stanowiskiem, jakie nowy car rosyjski zajmie wobec katolików polskich. Papież zakomunikował nawet pośrednio carowi pragnienie swoje w tym kierunku i byłby bardzo szczęśliwy, gdyby nowe panowanie zaczęło się od znaczących pod tym względem aktów. Car zdaje się rozumieć wybornie, czegoby pragnął Leon XIII; najbliższa przyszłość jednak okaże, o ile przedstawienia Namiestnika Chrystusowego zostaną uwzględnione.

Co do daty najbliższego konsystorza, nie ma jeszcze nic pewnego. W razie gdyby konsystorz odbył się przed marcem, zamianowani będą na nim tylko biskupi, między innymi i nowy książę biskup krakowski. Jako przyszłych kardynałów wymieniają w otoczeniu papieskiem nuncyuszów w Paryżu, w Lizbonie i Madrycie oraz arcybiskupa w Autun msgra Perraud. Są to jednak dotychczas tylko mniej lub więcej dowolne pogłoski.“

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corresp.*, iż poruszenie wywołane ogłoszeniem „papierów Giolittiego“ poczyna się uspakajać. Znaczenie koalicyi, utworzonej przez Rudiniego, Brina, Zanardelliego i Cavalottiego przeciw Crispiemu znacznie zmalało, gdy opinia publiczna uspokoiła się, a akcya rozpoczęta przez tych deputowanych nie wywarła w kraju należnego wrażenia. Zamiast wspólnej odezwy, jak się spodziewano, zwrócili się oni każdy z osobna do wyborców, co znacznie osłabiło efekt ich akcyi. Opinia publiczna potępia zresztą energicznie i zgodnie Giolittiego, który pałając przeciw Crispiemu zemstą polityczną, wywołał te smutne wypadki w chwili w której ekonomiczne stosunki Włoch tak bardzo potrzebowały spokoju politycznego.

Ciekawe światło na całą sprawę rzuca okoliczność, iż według zapewnień florenckiego dziennika *Nazione*, zeznać miał Tanlongo przed sędzią śledczym, że oszczercze zarzuty przeciw Crispiemu, zawarte w dokumentach Giolittiego napisał w ministerstwie spraw wewnętrznych, dokąd w nocy potajemnie przewieziony został z więzienia.

Giolitti przybył już do Berlina, gdzie jest gościem zamężnej za pewnym inżynierem berlińskim swej córki. Zamierza on po dwóch tygodniach powrócić do Rzymu, czy będzie to jednak mógł istotnie uczynić wobec 42 skarg przeciw niemu w Rzymie o oszustwo i fałszerstwo wniesionych, to pytanie.

Na posiedzeniu Izby Brisson podziękował za zaszczycenie go wyborem na prezydenta i odwołał się do jedności wszystkich republikanów, nietylko dla utrzymania zdobytych pozycyj, lecz także dla zdobycia nowych.

W dyskusyi nad wnioskiem o udzieleniu pensyi pani Burdeau, przemawiał socyalista dep. Faberot przeciw wnioskowi. Izba postanowiła 330 głosami przeciwko 128 przystąpić do szczegółowej dyskusyi nad projektem.

Dep. Dumas wnosi poprawkę, aby połowę pensyi przyznać matce zmarłego prezydenta Burdeau. Przy głosowaniu nad tą poprawką okazało się, że Izba nie jest w komplecie; posiedzenie przeto przerwano na pół godziny.

Dalsza rozprawa przeciwko kapitanowi Dreyfusowi przed sądem wojennym odbyła się przedwczoraj po południu. Tajność rozpraw jest ściśle przestrzeganą. Tylko członkowie rady wojennej i świadkowie, jeszcze nieprzesłuchani mają wstęp do gmachu sądowego, przed którego bramą nie widać prawie nikogo. Kapitan Dreyfus przepędził noc w urządzonym tuż obok sali rozpraw pokoju szpitalnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów postawił opat Hauswirth nagły wniosek, aby ustawa o spoczynku niedzielnym przekazaną została komisyi ekonomicznej z poleceniem złożenia z niej sprawozdania jeszcze na dzisiejszem posiedzeniu. Wniosek został uchwalony, a posiedzenie w tym celu naznaczono na godz. 7 wieczorem. Następnie uchwaliła Izba panów cały szereg ustaw, przyjętych już przez Izbę deputowanych, a mianowicie: ustawę o sanacyi kasy brackiej w Przybramie, prowizoryum budżetowe, ustawę o kredytach dodatkowych, preliminarz budowy kolei mniejszych, ustawę o żandarmeryi, ustawę o bezpieczeństwie pupilarnem obligacyj kolejowych, wydawanych przez galicyjski Bank krajowy, ustawę o rewizyi katastru podatku gruntowego, wreszcie ustawę o konkurencyi kościelnej.

Na wieczornem posiedzeniu, po przemowie P. Ministra handlu, hr. Wurmbranda, przyjętej żywym aplauzem, a zalecającej przyjęcie ustawy o odpoczynku niedzielnym, która jest koniecznym krokiem ku uszczęśliwieniu ludności, przyjęła Izba Panów ustawę tę w drugiem i trzeciem czytaniu bez rozprawy, poczem Prezes Ministrów ks. Windisch-Graetz oświadczył, że na podstawie Najwyższego rozporządzenia Rada Państwa odroczoną została.

Wiedeń, 22 grudnia. *(Telegram pryw.)* W towarzystwie lekarzy profesor Widerhofer miał odczyt o surowicy krwi i oświadczył, że środek ten wywiera nadzwyczaj pomyślny skutek, głównie w pierwszych trzech dniach dyfteryi. Surowica krwi zmniejszy znacznie śmiertelność w wypadkach dyfteryi. Dwa te twierdzenia odpowiadają niezłomnemu przekonaniu Widerhofera i jego doświadczeniom; prócz tego, chociaż z mniejszą stanowczością twierdzi on, że nie dostrzegł dotychczas żadnego zgubnego wpływu tego środka na organizm dziecięcy i że lokalny niepomyślny wpływ surowicy krwi da się do zera zredukować.

Sofia, 22 grudnia. *Agence Balcanique* donosi: Nowy gabinet utworzył się pod przewodnictwem Stoiłowa i ukonstytuował się w sposób następujący: Stoiłów objął prezydyum i ministerstwo spraw wewnętrznych, Naczewicz spraw zewnętrznych, Geszow finansów, Petrow wojny, Weliczeskow objął ministerstwo oświaty, dotychczasowy agent dyplomatyczny w Wiedniu Minczewicz, konserwatysta, objął ministerstwo sprawiedliwości, wreszcie Madjarow, unionista ministerstwo robót publicznych.

Nowo złożony gabinet Stoiłowa ma zapewnioną większość sobranja.

Bukareszt, 22 grudnia. Generał rossyjski Kutuzow notyfikował wczoraj królowi na uroczystej audyencyi wstąpienie na tron cara Mikołaja II.

Izba posłów Sejmu rumuńskiego przyjęła adres do tronu 70 głosami przeciw 32.

Ateny, 22 grudnia. W Atalanti (główne miasto Lokrydy) dało się czuć wczoraj silne trzęsienie ziemi, przy groźnym huku podziemnym.

Londyn, 22 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Tien-Tsinu, że rząd chiński po dłuższym namyśle i oporze postanowił wysłać do Japonii posła, uposażonego w pełnomocnictwo do przeprowadzenia rokowań pokojowych.

Waszyngton, 22 grudnia. Rząd chiński zamianował dwóch komisarzy dla przeprowadzenia rokowań pokojowych, którzy niezwłocznie udali się w podróż do Tokio.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 grudnia 1894, godz. 10 minut 30. Akcye kredytowe 398·75, Akcye kolei państwowej 393·65, Akcye tytoniowe 231·75, Anglo-austryackie 180·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 106·25. Renta papierowa —·—. akcye banku dla krajów koronnych 279·10, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·80. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 grudnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 105·—, Węgierskie akcye kredytowe 491·50, Akcye anglo-austryackie 181·—, Akcye banku Union 314·25, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·90, Akcye kolei Północnej 349·—, Akcye kolei Południowej 106·50, Losy tureckie 71·50, Akcye kolei państwowej 393·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·70, Wiedeńskie losy komunalne 173·25, Akcye tytoniowe 232·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 273·50, Akcye banku dla krajów koronnych 279·20, 4-prc. węgierska renta złota 124·—, Akcye banku związkowego 154·30, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierska renta papierowa 98·25, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy . . .	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—		3·02		
Ze Skolego i Stryja	–		8·47		

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9·40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—		2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	
Do Stanisławowa przez Stryj	—		9.50	7·10	
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj			9.50	—	
Do Stryja i Skolego			3·05	—	

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się numer okazowy czasopisma ilustrowanego dla dzieci „Mały Swiatek".

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów d 22 grudnia 1894.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł	ct	żądają austr. zł	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	290	—	293	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	440	—	450	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	90	97	60
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ 4 „ „ .	96	—	96	70
„ „ 4% koronowej	96	20	96	90
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	49	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	10	—	
Rubel rossyjski srebrny	1	32 —	1	35
„ papierowy . . .	1	33¾	134	—
100 marek niemieckich . . .	60	50	61	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 grudnia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99 95	100 15
luty-sierpień	99.90	100 10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 10	100.30
kwiecień-październik	99 90	100 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr	150 75	151 75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	154 —	155.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	162 75	163 75
„ „ 1864 po 100 zł. . .	196 50	197 50
„ „ 1864 po 50 zł. . .	196 50	197.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	–
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161 40	162 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.95	124 15
Renta koronna 4 pr za 200 k. .	99 70	99 90
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97 25	98 25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	180 —	180.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	397.60	398 10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .		— —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	278 90	279.40
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1043	1047. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	— —
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	521.—	525 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	— —

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3480.—	3500.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	293.—	293.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	-
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	205 50	206.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206 —	207.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	125.25
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	116. -	117.
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	97.—	98.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl	97.50	98.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100 50	100.65
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	102 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 50	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	101.50	101 75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jaworów-Sokal) .	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	91 80	92.80
z r. 1884 . . .	98 40	99 40
z r. 1866 . . .	— —	— —
z r. 1872 . . .	— —	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107 65	108 65
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 —	143 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	200.—	201.—
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75	58 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	147. —	149 –
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.75	28 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25 75	26 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61 25	62 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59 –
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 75	18.25
„ „ węg „ po 5 zł.	11 50	12 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	70 70	71.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48 –
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145 –
„ „ po 50 zł. a. w. . .	74 —	— —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	— —	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124.15	124 50
Paryż za 100 fr.	49.32 5 -	49 37 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 90.—	5.92. -
„ pełnej wagi	5 86	5.88 –
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 86 5 –	9 88 —
Rosyjski półimperyał	—.—	— —.–
Talar związkowy	—.—	— —.–
Srebro	—.—	— —.–

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15415 (8456 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Stefana Ferenca własnej połowy realności whl. 165 ks. gr. gm. Radziechów objętej na zaspokojenie pretensyi Emilii Bielak w kwocie 200 zł. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 757 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 75 zł 75 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj po dniu 27 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia

Radziechów, d. 9 października 1894.

L. 7827 (8448 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Małki Steiner w kwocie 43 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 stycznia i 26 lutego 1895 zawsze o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała whl. 196 ks. gr. gm. Monasterzec Kostia Szweda własnego.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 235 zł.

Wadyum 23 zł. 50 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 12420 (8460 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Arona Schyja Wiesenfelda w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 stycznia i 22 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 4 w ks. gr. Mokrzyszów na Nuchyma Schnalla zapisanej.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. adwokat Reichmann w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k Sad powiatowy.

Tarnobrzeg, 18 grudnia 1894.

L. 4264 (8450 1—3)

W dniach 23 stycznia 1895 i 25 lutego 1895 o godz. 10 rano przy usowo sprzedaną będzie realność w Przedmieściu położona lwh. 318 objęta Aby i Heny Sauerów własna na zaspokojenie pretensyi Wolfa Guttmanna w kwocie 240 zł aw. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1200 zł. aw.

Wadyum 120 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 15 sierpnia 1894.

L. 10013 (8443 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 24 stycznia i w dniu 21 lutego 1895 odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności l. wyk. 892 ks. gr. gminy Nowy Sącz objętej, Leona Jonakowskiego własnej

Cena wywołania 431 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz, 24 listopada 1894.

L. 7123 (8429 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz masy spadkowej Magdaleny Opyrchał w tut. sądzie przymusowa sprzedaż całej posiadłości wyk. hip. l. 163 gm. Przytkowice objętej, dłużnika Józefa Zięby własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 grudnia 1894 i dnia 21 stycznia 1895 każdym razem o gd. 10 rano.
Wyciąg hipot., protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.
Cena szacunkowa wynosi 90 zł.
Wadyum 9 zł.
C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 23 października 1894.

L. 13456 (8433 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Teofila Dębickiego przeciw Izakowi Eisensteinowi o zapłacenie kwoty 170 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 11 stycznia 1895 i dnia 15 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż.
Cenę wywołania stanowią kwoty 2800 zł., względnie kwota 900 zł., zaś wadya 10 prc. tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kawecki w Sniatynie z zastępstwem adw. dr. Rosenhecka, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Sniatyn, 26 października 1894.

L. 15467 (8403 2—3)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Dawidsohna przeciw Mykiecie Wołowiec o zapłatę kwot 6 zł. 60 ct. i 31 zł. 40 ct. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 29 stycznia i 26 lutego 1895 ka żdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie w biórze 15 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Olszanicy położonej wh. 434 objętej pod następującymi warunkami.
Cena wywołania wynosi 724 zł. 25 ct.
Wadyum 73 zł.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Z c. k. miej del Sądu powiatowego.
Złoczów, dn. 27 października 1894.

L. 4260 (8232 2—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nowo-Sandeckiej kasy oszczędności w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności wykazami 2 i 259 ks gr. dla tejże gminy objętych dłużników Michała Głąbia i spólników własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 30 stycznia 1895 i w dniu 6 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1139 zł.
Wadyum wynosi 114 zł.
Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 8 października 1894 ustanawia się kuratorem Józefa Górskiego z Ciężkowic.
Ciężkowice, dn. 8 października 1894.

L. 8381 (8300 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Hrycia, Michała i Stefana Jasiejków sumy 4 zł. 52 ct., 28 zł. 87 ct, 28 zł. 80 ct, 480 zł. 18 ct. aw. z pn. przymusową publiczną licytację realności w Budyninie położonej whl. 41 ks. gr. gm. kat. Budynin objętej, dłużników Hrycia, Michała i Stefana Jasiejków własnej na dzień 30 stycznia 1895 i na dzień 1 marca 1895 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.
Cena wywołania 1533 zł. aw.
Wadyum 154 zł. wa.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności i wyciąg hip. egzekwowanej realności można przejrzeć w tut. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 8 listopada 1894.

L. 10857 (8198 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 37 księgi gruntowej gminy Srodopolce objętej Mojżesza Distenfelda własnej na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie w kwocie 183 zł. 32 cr. dnia 25 stycznia i d 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 348 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 34 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 30 września 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryatu z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, 30 września 1894.

L. 12760 (8339 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tym że sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Maryi Dobrowolskiej i ś. p. Leona Dobrowolskiego, a względnie jego spadkobierców własnych a) połowy realności wyk. hip. 47 b) połowy realności wykazem hip. 48 i c) całej realności wyk. hip. 49 księgi gruntowej gminy Witków nowy objętej na zaspokojenie pretensyi Dyonizego Drakowskiego w kwocie 200 zł. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do realności ad a) 5 zł., co do realności ad b) 65 zł., co do realności ad c) 350 zł. na drugim i poniżej takowej.
Wadyum wynosi co do realności ad a) 50 ct, co do realności ad b) 6 zł. 50 ct, co do realności ad c) 35 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dlo wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 5 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem pana dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, 30 września 1894.

L. 24434 (8306 2—3)
C. k. Sąd powiat. m. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności adw. dr. Jana Steca w sumie 60 zł. w. a. z nal. dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 124 ks. gr. gm. kat. Mikołajowice objętej Kazimierza Uszki własnej.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 22 stycznia 1895 i 19 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1668 zł. 75 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadyum przy licytacyi złożyć się ma jące wynosi 167 zł. aw.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Tarnów, 25 października 1894.

L. 9982 (8294 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1895 nawet niżej takowej licytacya realności I. według wyk. hip. 520 gm. kat. Krzyworównia Ilka i Maryi Szynkaruków własnej, tudzież realności II. według wh. 519 gm. kat. Krzyworównia Petra Potiska własnej, na rzecz Sary Stein pto 360 zł.
Cena wywołania ad I 300 zł., wadyum 30 zł., ad II. 200 zł., wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 19 września 1894.

L. 19680 (8365 2—3)
W c. k. Sądzie krajowym w w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwotach 596 zł. 48 ct., 1251 zł. 52 ct. i 41689 zł. 79 ct. po potrąceniu upłaconej sumy 3000 zł. z pn. w dniu 28 stycznia 1895 i w dniu 25 lutego 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Sułków z przyległościami Wola Sułkowska, w powiecie wielickim położonych, Albina Beyma własnością będących.
Cena wywołania wynosi 75000 zł.
Wadyum 7500 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, zastępcą adw. dr. Jakób Deiches.
Kraków, 21 września 1894.

L. 10343 (8413 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Markusa Grünberga w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 921 gminy Kałusz objętej dłużników Fi chla Stein i Fryderyka Stein własnych, na dniu 28 stycznia 1895 i 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano.
Wadyum wynosi 492 zł. 80 ct.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Stanecki w Kałuszu.
Kałusz, 31 października 1894.

L. 6199 (8267 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Todoski Welgan w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip 204 gm. kat. Zalesie objętej dłużnika Feibischa Dodyka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 stycznia 1895 i dnia 5 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz p. Zubek w Mielnicy.
Wadyum wynosi 28 zł. 50 ct.
Mielnica, 5 października 1894.

L. 14380 (8263 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 150 zł. s. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 29 stycznia 1895 i d. 1 marca 1895 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/7 części realności wyk. hip. l. 471, b) 2/28 części realności wyk. hip. l 472, c) 1/14 części realności wyk. hip. l. 479, d) 1/28 części realności wyk. hip. l. 480 ks. gr. gminy Blizne objętych, nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Józefie Lemu własnej, tudzież e) połowy realności wyk. hip. l. 395 i f) 1/2 z 1/5 części realności wyk. hip. l. 787 ks. gr. gminy Blizne objętych Fabiana Krolca własnych.
Cena wywołania co do realności ad a) kwota 100 zł., co do realności ad b) kwota 4 zł., co do realności ad c) kwota 6 zł., co do realności ad d) kwota 10 zł. co do realności ad e) kwota 450 zł., co do realności ad f) kwota 35 zł. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
Chcący ubiegać się przy licytacyi, złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 10 prc. ceny wywołania a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.
Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.
Brzozów, 31 października 1894.

L. 26601 (8369 2—2)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korolówce położonej wedle wyk. hipotecznego 161 tejże gm. dłużniczki Leokadyi Sejk własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 800 zł.. 800 zł. i 800 zł. a. w. w dniach 29 stycznia 1895 i 1 marca 1895 zawsze o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 7560 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli, któryzby na realności sprzedać się mającej po d. 3 września 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytację dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, tudzież dla firmy Bernhard Ehrlich w Norymberdze ustanowiono kuratorem adw. dr. Staubera z zastępstwem adw. dr. Hullesa.
Osoby te wzywa Sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.
Kołomyja, 25 listopada 1894.

L. 2672 (8290 2—3)
Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sąd. celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 8 zł. 48 ct. tudzież kosztów egzekucyi 2 zł. 48 ct, 1 zł. 34 ct., 10 zł. 06 ct. a. w. poprzednio i obecnie w kwocie 3 zł. 07 ct. a. w. przyznanych egzekucyjną sprzedaż realności w Dybkowie powiecie sądowym sieniawskim starostwie jarosławskiem położonej dłużniczki Ewy Bochno własnej wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm. Dybków objętej, w dniu 1 lutego i w dniu 28 lutego 1895 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 411 zł. a. w.
Zakład wynosi 41 zł. a. w.
Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.
Sieniawa, 12 listopada 1894.

L. 13891 (8213 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 232 tejże gminy dłużników Józefa Tabinowskiego względnie jego masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Leiby Wilfa w kwocie 100 zł. aw. z pn. dnia 28 stycznia 1895 i dnia 11 marca 1895 zawsze o g. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 50 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 października 1894 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Bieńczewskiego adw. w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.
Dobromil, 2 listopada 1894.

L. 9588 (8411 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 102, ks. gr. gm. Olesno objętej, Franciszka Gołemy własnej, na rzecz Jakóba Fertiga celem zaspokojenia sumy 7 zł. 40 ct. w. a.
Cena wywołania 250 zł. 38 ct. wa.
Wadyum 25 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Szancer w Dąbrowie.
Dąbrowa, dn. 25 października 1894.

L. 10832 (8412 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/4 i 2/48 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. Lubasz objętej Tomasza Dudy własnych, na rzecz Pesli Brand celem zaspokojenia sumy 9 zł. 50 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 342 zł. 72 ct.
Wadyum 34 zł. 27 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 3 grudnia 1894.

L. 15054 (8408 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w jednym terminie mianowicie dnia 25 stycznia 1895 także poniżej ceny wywołania relicytacya realności według whl. 170 w Jezierzanach położonej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Onufrego Fedorowicza własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 12 rat po 11 zł. 45 ct. z pn.
Cena wywołania 750 zł.
Wadyum 75 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrześ w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Komerinera z substytucyą adwokata dr. Dorundiaka.
Borszczów, d. 30 października 1894.

L. 7051 (8377 3—3)
W dniach 24 stycznia i 1 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Dmytra Bogacza własnej pod lk. 122 w Chotyńcu położonej, wykazem hip. l. 49 księgi gruntowej gminy Chotyniec objętej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 224 zł. 6 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 737 zł. 30 ct.
Wadyum 73 zł. 73 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ludwika Dellera z Krakowa.
Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 8 listopada 1893.

L. 6788 (8343 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Fedia Kłapków vel Kłopotinka w kwocie 15 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 24 stycznia 1895 i dnia 21 lutego 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż całej realności wyk. hip. l. 822 i 2/3 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 942 ks. gr. gminy Czarnokońce wielkie objętych dłużnika Hnata Soroki syna Semka własnych, które przy pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, zaś przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną
Zakład wynosi 24 zł. 50 ct. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn.
Husiatyn, 16 września 1894.

L. 7175 (8246 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego (w likwidacyi) w Zakliczynie przeciw Michałowi Kumórkowi o zapłacenie reszty kwoty 21 zł. 24 ct. a. w. z pn. rozpisaną zostaje w tutejszym sądzie sprzedaż realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Dzierżaniny objętej Michałka Kumórka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godzinie 10 rano
Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja w Wojniczu.
Wadyum wynosi 130 zł.
Wojnicz, 31 listopada 1894.

L. 6656 (8212 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Kurza wynoszącej 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej czwartej części realności pod lk. 175 i 176 położonej, objętej wyk. hip. l. 207 i 208 w księdze gruntowej gminy kat. Dębica wedle karty własności do dłużników tj. spadkobierców Aschera Goldberga w 1/4 części należących w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 24 stycznia i dnia 28 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem
Cena wywołania 353 zł. 73 ct. i 435 zł. 92 ct.
Wadyum 36 zł. i 44 zł. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Aleksandra Wisłockiego z zastępstwem Leopolda Hetpera.
Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, 28 września 1894.

L. 5483 (8166 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty z sumy 500 zł. z pn. przeprowadzi na rzecz galicyjskiego Zakładu kredyt ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w tut. sądzie sprzedaż posiadłości 55 gm. lwh. katastralnej Lipnica murowana objętej, dłużnika Ignacego Czyżewskiego własnej, dnia 24 stycznia i 7 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.
Wadyum wynosi 150 zł
Cena szacunkowa 1500 zł.
Wiśnicz, 28 listopada 1894.

L. 6798 (8121 3—3)
Odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lutego 1895 nawet poniżej licytacya realności lk. 45 księgi Kobyłowłoki a to nieobjętej masy po Annie Czech zam. Dysiewicz tudzież nieletnich Maryi, Stefana, Petra i Semka Czech własnej na rzecz Michała Koczkura w Kobyłowłokach pto 80 zł. z przynależnościami.
Cena wywołania 1383 zł.
Wadyum 140 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 26 lipca 1894.

L. 16601 (8319 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż Dmytra Karyłów własnej połowy realności wbl. 516 ks. gr. gm. Chołojów objętej na zaspokojenie pretensyi Abrahama Kranca w kwocie 40 zł. 49 ct. dnia 28 stycznia i dnia 1 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 82 zł. 50 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 8 zł. 25 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 10 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, d. 24 października 1894.

L. 13642 (8177 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym 597 ks. gr. gm. Stojanów objętej Abrahama Uszerowicza własnej na zaspokojenie pretensyi Schmarjeg Imber w kwocie 30 zł. 66 ct. dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2638 zł., na drugim zaś i poniżej takowej
Wadyum wynosi 263 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 20 sierpnia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adw. z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, dnia 30 września 1894.

L. 10788 (8454 1—3)
W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kred. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi Pfeferowi s. Macieja pto 1000 zł. odbędzie się w tut. sądzie o g dz. 10 rano dnia 9 stycznia 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 lutego 1895 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 3 w Bekersdorfie położonej wh. 58 ks. gr. Bekersdorfu objętej.
Cena szacunkowa oraz wywołania 2500 zł. a. w.
Wadyum 250 zł.
Wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator dr. Kazimierz Pawlikowski w Podhajcach
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 13 października 1894.

L. 14893 (8446 1—3)
C. k. Sąd pow. m. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 72 zł. wa. z pn. na rzecz Abrahama Rosenberga odbędzie się dnia 21 stycznia i 22 lutego 1895 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 34 egzekucyjna sprzedaż 1/5 części realności dłużnika Jędrzeja Bubniaka w Wielopolu pod lk. 39 położonej.
Cena wywołania 99 zł. 80 ct. wa.
Wadyum 10 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.
Dla wierzycieli, którzyby po dniu 14 września 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały wydane, doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Łobaczewskiego a p. adw. dr. Bendla zastępcą tegoż.
Sanok, dnia 10 listopada 1894.

L. 16321 (8458 1—3)
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 stycznia 1895 i dnia 25 lutego 1895 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż części majętności objętej whl. 326 gm. kat. Krystynopol dłużnika Mojżesza Löwenkrona własnej, celem zaspokojenia pretensyi Markusa Mandelsamen w kwocie 325 zł z pn.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej części majętności w ilości 2125 zł.
Wadyum zaś 212 zł. 50 ct.
W pierwszym terminie nabyć można tę część majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.
Wyciąg tabul., akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony p. adw. dr. Pawłowski.
Sokal, dnia 15 października 1894.

Upadłości.

L. 21320 (8420 3—3)
Sprostowanie.
W umieszczonem w Gaz Nr. 281, 282 i 283 ogłoszeniu z d. 21 listopada 1894 l. 19744, w sprawie otwarcia konkursu do majątku Wolfa Druckera, Dawida Druckera i Abisza Druckera, zaszłą pomyłkę prostuje się niniejszem, mianowicie: że termin do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanowiony został na dzień 4 lutego 1895 a nie na dzień 4 listopada 1895 jak mylnie wydrukowano w wyżej podanych numerach.
C. k. Sąd obwodowy.
Kołomyja, dnia 15 grudnia 1894.

Kuratele.

L. 1677 (8389 3—3)
Hryhor Pyłypów i Ksenka Pyłypów rolnicy w Rusiłowie uznani marnotrawcami,
Kuratorem ustanowiony Hnat Błyszczak z Rusiłowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty 25 lutego 1894.

L. 11304 (8415 3—3)
Ogłasza się, że Antonina Brda uznaną została za umysłowo chorą i pozostaje pod kuratelą Jana Brdy z Karaczynowa
C. k. Sąd powiatowy.
Janów, dnia 12 grudnia 1894.

L. 8325 (8434 2—3)
Iwan Smereczuk z Miłowania uchwałą z dnia 4 sierpnia 1894 l. 15029 marnotrawcą uznany; kuratorem jego ustanowiono Fedora Hupan z Miłowania.
C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 9 sierpnia 1894.

L. 79813 (8437 2—3)
Katarzyna Przyszlewicz uznana została umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Józef Przyszlewicz.
Lwów, dnia 22 listopada 1894

L 9539 (8451 1—3)
Jakób Turkiewicz z Huty nowej marnotrawcą uznany, a Kasper Cisakowski u stanowiony jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 6 listopada 1894.

L. 6361 (8455 1—3)
Mikołaj Olejnik z Toustobab uznany marnotrawcą a Paweł Krzywiński z Toustobab ustanowiony kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 25 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 26319 (8464)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nro 345 czasopisma: „Kuryer Lwowski“ z dnia 13 grudnia 1894 pod napisem „Co to znaczy?“ zawiera znamiona występku z § 300 i § 492 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 19 grudnia 1894.

Zl. 283 (8169)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 97 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 4 December 1894 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Die trockene Guillotine“ mit Ausnahme der darin mitgetheilten Interpellation das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 5 December 1894.

Zl. 284 (8223)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Humorysta“ vom 1 Jänner 1895, ausgegeben am 1 December 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Różne myśli“ im ersten und vierten Absatze, 2. „Gapski w salonie“, 3. „O kobiecej próżności“ im ersten Absatze, 4. „1 Łono Abrahama“, 5. „Reparation d' honneur“, 6. „Zazdrosny mąż“, 7. „Naturellement“, 8. „Mało wymagający“, 9. „Ostrożny“ auf Seite 5, 10. „Dardany“ in der Stelle von „A wytłomacz . . “ bis „dokończył Dundas“ 11. „Myśli Don Zuana“ im zweiten Absatze, 12. „Fu-Tseng . . .“ dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 5 December 1894.

Zl. 287 (8301)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 7 December 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Die Volksversammlung“ in der Stelle von „Der tosende“ bis „Regierungscandidaten haben“, 2. „Die Regierung hat“ in der Stelle von „Das muß aber“ bis „etwas Anderem!“, 3. „Ein Irrthum meinerseits ist ausgeschlossen.“, 4. „Es gibt ein Jenseits“, 5. „Versammlungsberichte. Reichenau“ in der Stelle von „Die Herren im Parlamente“ bis „Krone selbst“, und zwar ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G. ad 3. das Vergehen nach § 300 St. G., ad 4. das Verbrechen nach § 122 d St. G., endlich ad 5. das Verbrechen nach § 63 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 10 December 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6105 (8149 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie zarejestrowanej „Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż na Walnem Zgromadzeniu tegoż Towarzystwa dnia 14 lutego 1894 odbytem, uchwalono rozwiązanie i likwidacyę rzeczonego Towarzystwa, i że Walne Zgromadzenie wybrało likwidatorami: Wojciecha Podsadeckiego, Wincentego Krupę i Antoniego Stocha, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, ze pod wyciśniętą stampilią firmą „Towarzystwo handlu skór i wyrobu obuwia w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z dodatkiem w „likwidacyi“ wszyscy trzej likwidatorowie wypiszą swoje imiona i nazwiska.
Wzywamy zatem wierzycieli tego Towarzystwa, aby się z swemi pretensyami do tegoż Towarzystwa zgłosili.
Kraków, 22 marca 1894.

L. 21625 (8113 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, że wskutek prośby Leiby Knopp i tow. de pr. 7 października 1893 l. 15078 wdrożył postępowanie o uznanie Izaaka Arona Fischlera, który przed zwyż trzydziestu laty, licząc już wówczas czterdzieści i kilka lat życia ze Stanisławowa, swojego dotychczasowego miejsca zamieszkania prawdopodobnie do Rosyi lub Rumunii się wydalił, i odtąd o sobie żadnej nie dał wiadomości, za zmarłego, i wzywa każdego któryby o nim jaką wiadomość posiadał, by o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Gelerterowi najdalej do 1 lutego 1896 tem pewniej doniósł, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu nazwany Izaak Aron Fischler za umarłego uznany zostanie.
Stanisławów, 10 listopada 1894.

L. 4570 (8193 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Eisyka Schneidra w sprawie tabularnej z Izakiem Herschem Silbermanem kuratorem adwokata Turzańskiego i wzywa Eisika Schneidra, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił.

Lubaczów, dnia 15 czerwca 1894.

L. 23220 (8116 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Scheindlę i Mosesa Lockerów, że na prośbę Mosesa Dawida Heldera wydano przeciw nim dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Izydora Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 24 listopada 1894.

L. 2465 (8167 3—3)

Niniejszem zawiadamia się Annę Sadową z miejsca pobytu niewiadomą, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 22 września 1893 l. 6517 ustanowiono kuratora ad actum Leona Buraka z Winnik.

Wzywa się tedy Annę Sadową, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jej praw informacyi dostarczyła bądź w sądzie osobiście się zgłosiła, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 30 czerwca 1894.

L. 2596 (8162 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Boryn z Starego Łyśca pto 9 zł. 34 ct. w a. ustanowiono kuratorem dla Józefa Boryna Piotra Kurysia c. k. not. w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, d. 29 czerwca 1894.

L. 28184 (8160 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Floryana Czarnika, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci, wniósł deklaracyę do spadku po śp. Franciszku Czarniku dnia 31 stycznia 1893 w Szynwałdzie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Szynwałd 27 stycznia 1893 zmarłym pozostałego, inaczej bowiem spadek przeprowadzonym będzie z dziedzicami zgłaszającemi się z kuratorem Gawłem Szrutkiem ze Szynwałda dla niego ustanowionym.

Tarnów, dnia 4 listopada 1894.

K. 4902 (8019 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kozłowskiego, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z 28 grudnia 1893 l. 7818 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Alojzemu Muszyńskiemu, któremu Michał Kozłowski ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 10 września 1894.

L. 9473 (8406 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Heller, że Karol Budyś wniósł przeciw niej pozew o uznanie kwoty 20 zł. za zapłaconą z przyn., który do rozprawy ustnej na dzień 14 stycznia 1885 zadekretowano.

Wzywa się Chaję Heller, by na powyższym terminie sama lub przez pełnomocnika stanęła, lub też ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Dr. Wcisle informacyi udzieliła, inaczej z zaniedbania powstałą szkodę sama sobie przypisze.

Bochnia, 30 sierpnia 1894.

L. 9378 (8410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Olexę Gorał z Woli gorzańskiej zawiadamia, że wskutek pozwu Mikołaja Ryhanicz de praes. 28 listopada 1894 l. 9378 przeciw niemu o zapłacenie 6 zł. z pn. termin na dzień 28 grudnia 1894 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Dańka Dobrzańskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 listopada 1894.

L. 3914 (8405 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Bochnia zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryannę Czajów, że przeciw nim wytoczyła Róża Ratajska pozew l. 2507/93 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 92 zł. 48 ct. m. k. z karty C. realności lwh. 81, 791 i 792 gminy Ujście solne, że termin do rozprawy wyznaczono na 14 stycznia 1895, że dla nich ustanowiono adwokata Wcisłę z Bochni kuratorem, z którym mają się porozumieć, lub innego zastępcę sobie obrać i sądowi donieść.

Bochnia, 29 marca 1893.

L. 9170 (8387 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Gerharda, że o wykreślenie pretensyi 94 zł. wal. wied. na jego rzecz intabulowanej na karcie C. poz. 1 realności wyk. hip. 136 księgi grunt. Winniki & Weinbergen Wacława Hartmana własnej, wniesioną została prośba l. 9170/94 zaczem w razie jego nie zgłoszenia się do 31 grudnia 1895 pozycya wykreśloną zostanie na dalsze żądanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, d. 3 listopada 1894.

L. 25309 8352 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina, z miejsca pobytu niewiadomego, że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. wa. z pn. Salomonowi Rittermanowi i doręczono takowy ustanowionemu kuratorowi tut. adw. dr. Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

L. 10089 (8333 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Samuela Bursztyn, Jakóba Lebrecht Wolfa Lebrecht a w razie ich śmierci ich nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw nim w tutejszym sądzie pod dniem 23 listopada 1894 l. 10089 przez Judę Mansberga i Heni Mansberg pozwu o wykreślenie ze stanu biernego 1/2 realności objętej 56 wyk. hipot. m. Złoczowa prawa zastawu dla 250 i 50 rubli ros. 200 rubli ros. i 400 zł. mk. z pn. na rzez pozwanych zahypotekowanej, celem zastępywania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adwokat dr. p. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. p. Rożankowskiego ustanowionym został

Wzywa się przeto pozwanych a względnie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

Złoczów, 1 grudnia 1894.

L. 8070 (8304 3—3)

W depozycie tut. Sądu przechowane są od lat 30

w gotówce:

1. dla Ignacego Dzwonkowskiego kwota 80 ct.

w książeczkach kasy oszczędności:

2. dla Kaspra Klimczaka 5 zł.
3. dla Jana Malika 10 zł. 50 ct.
4. dla Anny Kus 4 zł 86 ct.

w prywatnych zapisach długu;

5. Anny Frydman 52 zł. 50 ct.
6. Pawła i Maryi Mazurów 154 zł. 67 ct. w. a.
7. Józefa Psarskiego 1312 zł. 50 ct.
8. Salomei Rzu howskiej 1680 zł.
9. Macieja Samborskiego 2866 zł. 35 ct. w. a.

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu właścicieli powyższych depozytów a względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni do sądu w Tuchowie się zgłosili i wykazali swoje prawa do powyższych depozytów, gdyż po upływie tego terminu wymienione depozyta o ile stanowią gotówkę i książeczki kasy oszczędności uznane zostaną jako przepadłe na rzecz Wysokiego skarbu Państwa, prywatne zaś zapisy długu z kasy depozytowej wyjęte w i registraturze sądowej złożone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 17 listopada 1894.

L. 25308 (8351 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Lesera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego że równocześnie przeciw niemu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 294 zł 39 ct w. a. z pn. Salamonowi Rittermanowi, i doręczono takowy ustanowionemuś kuratorowi tut. adw. dr. Ludwikowi Glaserowi.

Tarnów, d. 13 grudnia 1894.

L. 28860 (8400 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznanego z pobytu Mechla Furmanna, iż Alter Szaja Süsskind i Blume Süsskind z Tarnowa wnieśli przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 42 zł. 80 ct. w. a. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 stycznia 1895 godz. 9 rano.

Kuratorem ad actum dla Mechla Furmana ustanowiono adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie.

Wzywa się więc Mechla Furmanna, aby albo ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył albo innego pełnomocnika sobie obrał i takowego sądowi wcześnie przed terminem wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnów, 15 listopada 1894.

L. 71941 (8422 3—3)

Wedle doniesienia cesarsko-niemieckiego państwowego Urzędu pocztowego w Berlinie, dozwolony jest w Belgii przywóz pocztą noszonej odzieży tudzież używanej bielizny i pościeli, jeśli się wysyła przedmioty te jako podarunek podróżny przed podróżującym lub za nim.

W dotyczących deklaracyach cłowych należy jednak oznaczać posyłki o takiej zawartości jako „pakunek podróżny, bagaże (bagages).“

We Lwowie, dnia 9 grudniz 1894.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

L. 2677 (8192 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa spadkobierców Dawida Donnera z Lubaczowa dnia 11 kwietnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego, by w ciągu roku tem pewniej uprawnienie do tego spadku wykazali, gdyż inaczej spadek ten jako bezdziedziczny fiskusowi przypadnie.

Lubaczów, d. 7 czerwca 1894.

L. 23610 (8184 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Schatza, że na prośbę Maksymiliana Zygmunta Kurzera wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty snmy wekslowej 250 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Blausteinowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Lorscha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania sam sobie przypisze.

Stanisławów, 1 grudnia 1894.

L. 12455 (8183 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych Chaima Glassera i Samuela Glassera, że na prośbę Judy Josla 2 imion Weissblut w Stanisławowie wydał uchwałę z dnia 11 sierpnia 1894 l. 12455 tegoż ck. sądu obw. o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. l. 480 gm. kat Stanisławów, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywamy ich by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, d 11 sierpnia 1894.

L. 15118 (8159 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Polaczyka zawiadamia się, że celem doręczenia mu rezolucyi z 3 listopada 1889 l. 4175 zezwalającej na wpis prawa własności połowy realności lwh. 130, 126 i 129 gminy Łabowa objętych, pierw jego własnej, na rzecz Stefana Ziaji kuratorem adwokata dr. Gałkiewicza ustanowiono, któremu potrzebne informacye udzielić ma.

Nowy Sącz, d. 8 października 1894.

L. 33102 (8154 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 26 lipca 1891 zmarł Józef Munk w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nieznając pobytu ustawowego dziedzica Majera Munka, wzywa go, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem adwokatem dr. Kopffem dla niego ustanowionym.

Kraków, 9 listopada 1894.

L. 14514 (8419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima God Löffla, że Arye Ringel wniósł przeciw niemu de praes. 29 września 1894 pozew o 28 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na 4 lutego 1895 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 30 września 1894.

L. 9602 (8323 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Oleankę Czornij z życia i miejsca pobytu nieznaną, że na dniu 5 października 1886 zmarł w Stryjówce Michał Nahaj z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z 9 maja 1886 i że dla Oleanki Czornij postanowiono kuratora ad actum w osobie Semka Hołodniuka ze Stryjówki.

Wzywa się zatem Oleankę Czornij, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklaracyę do spadku Michała Nahaj, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

Zbaraż, dnia 14 listopada 1894.

L. 49186 (8307 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Sobiesława Krzysztofa 2 im. hr Mieroszewskiego, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w Lwowie przeciw niemu pto 3700 zł. ustanowił dlań kuratorem adw. dr. Chmurskiego z Krakowa i wzywa tegoż hr. Mieroszewskiego, aky tenże swemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki swej nieostrożności sam sobie przypisze.

Kraków, 30 listopada 1894.

L. 5023 (8195 3—3)

Do spadku po ś. p. Antonim Pietraszek synie Jana beztestamentarnie dnia 23 stycznia 1892 w Dzikowie nowym zmarłym pozostałego, konkurują nieznane z miejsca pobytu dzieci spadkodawcy Jan Pietraszek i Magda Pietraszek zamężna Walat, których się wzywa, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w sądzie tutejszym stanęli i deklaracyę do tego spadku wnieśli, gdyż inaczej takowy z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla nich w osobie Pawła Mozol z Dzikowa nowego ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, dnia 31 lipca 1894.

L. 4861 (8404 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Wanata, że przeciw niemu i sp. pod dniem 16 sierpnia 1894 l. 4861 wniósł Mendel Süsskind z Biecza o zniesienie przez rozdział fizyczny spółwłasności realności lwh. 120 księgi gruntowej gminy katastr. Binarowa objętej, termin do obrony wyznaczono na dzień 17 stycznia 1895 o godzinie 9 rano.

Jest tedy rzeczą Michała Wanata dać temu kuratorowi stosowną informacyę lub innego pełnomocnika sobie wyznaczyć, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sobie przypisze

Biecz, 31 sierpnia 1894.

L. 24849 (8399 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Wojciecha Wielgusa, że przeciw niemu wnieśli Paweł Pasieka i spólnicy pozew de praes 18 kwietnia 1889 l. 8413

Kuratorem dlań ustanowiono dra Holzera adwokata w Tarnowie a termin do oświadczenia czy przystępuje do obrony wniesionych przez współpozwanych lub osobne pisma wniesie, wyznaczono na 25 stycznia 1895.

Poleca się Wojciechowi Wielgusowi, aby kuratorowi dostarczył informacyi albo sobie pełnomocnika ustanowił.

Tarnów, 22 października 1894.

L. 63498 (8438 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi br. Brunickiemu i Paulinie br. Brunickiej, że przeciw nim został dnia 7 grudnia 1894 l. 62492 na rzecz Eliasza Fehl wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. z pn.

Gdy miejsce ich pobytu nie jest wiadomem, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dr. Margasza z substytucyą adwokata Dra Kossa i wspomniany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Józefa br. Brunickiego i Paulinę br. Brunicką, by ustanowionemu kuratorowi środki służące do obrony ich praw dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 4879 (8194 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa nieznanego z życia i miejsca pobytu Mateusza Niemca, by do roku wniósł tutaj deklaracyę do spadku po ś. p. Magdalenie Kondziołce dnia 26 maja 1891 zmarłej, ileże inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Iwanem Swistowiczem przeprowadzoną zostanie.

Lubaczów; dnia 14 czerwca 1894.

L. 62071 (8439 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Paulinie br. Brunickiej, że przeciw niej został dnia 24 listopada 1894 l. 59982 na rzecz Eliasza Fehla nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 wa. z pn wydany.

Gdy miejsce pobytu Pauliny br. Brunickiej nie jest wiadomem, ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Margasza, z substy tucyą adw. Dra Grudera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczono.

Wzywa się zatem Paulinę br. Brunicką, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące złe następstwa sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 8609 (8428 2—3)

Niniejszem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Jakla, że przeciw niemu wniósł Salamon Grünfeld pozew de praes. 13 czerwca 1894 l. 8609 o zapłacenie 423 zł. 36 ct. i że termin do obrony i dalszej rozprawy wyznaczony jest na dzień 25 stycznia 1895 o godz. 8 rano, a kuratorem dla niego ustanowiono Leibę Herscha Sobla z Delatyna.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego służące podał lub innego obrońcę dla siebie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 14 września 1894.

L. 42585 (8147 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wilkosza, że przeciw niemu wniósł dr. Bolesław Komorowski pozew de praes. 22 listopada 1894 l. 42585 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 85 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 23 listopada 1894 l. 42585 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Schwarzowi z substytucyą adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie i poleca Janowi Wilkoszowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 23 listopada 1894

L. 19568 (8127 2—3)

W sprawie firmy a Karger przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi i Scheindli Lockerom pto 878 zł. 95 ct. ustanowiono dla obojga ostatnich kuratora w osobie dr. Bernarda Wittlina w Kałuszu i doręczono temuż wygotowanie tusądowej uchwały z 3 grudnia 1894 l. 19568.

Wzywa się tedy Mojżesza i Scheindlę Lockerów, ażeby wcześnie powyższemu zastępcy środki obrony podali, lub sądowi innego zastępcę wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 3 grudnia 1894.

L 7075 (8119 2—3)

Dnia 30 grudnia 1893 zmarł w Inwałdzie Michał Stuglik z pozostawieniem kodycylu, którym swój majątek ojcu Janowi Stuglikowi, siostrze Katarzynie Węglarzowej i żonie Karolinie Stuglik zapisał. Ponieważ miejsce pobytu prawnego spadkobiercy Franciszka Stuglika, jako brata sądowi nie jest znanem, wzywa się tegoż, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w tut sądzie się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł, inaczej bowiem spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Węglarzem przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 12 listopada 1894.

L. 6481 (8130 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszym depozycie przechowane są przeszło 30 lat następujące efekta:

1. książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 380 zł. 26 ct. wa. i skrypt dłużny na 600 zł. w. a. na rzecz Antoniego Juszkiewicza;

2. skrypt dłużny na 1017 zł. 17 ct. w. a. na rzecz Józefa Falkiewicza;

3. książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 492 zł. 60 ct. w. a. tudzież w obligacyach publicznych na 170 zł. w. a. na rzecz masy spadkowej ks. Antoniego Moczka;

4. książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 7 zł. 97½ ct. w. a. na rzecz masy spadkowej ks. Wincentego Lorenca;

5. książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 20 zł. 1 ct w. a. na rzecz masy spadkowej Maryanny Sowa;

6. książeczka kasy oszczędności w Rzeszowie na 23 zł. 24 ct. wa. na rzecz masy spadkowej Antoniego Paska.

Niniejszem wzywa się powyżej wymienione z życia i miejsca pobytu niewiadome osoby względnie ich spadkobierców i prawonabywców, aby w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do powyższych depozytów w tutejszym sądzie zgłosiły i roszczenia swoje wykazały inaczej po upływie tego terminu powyższe depozyta uznane zostaną jako przepadłe na rzecz wysokiego skarbu i temuż ostatniemu wydane zostaną.

Nadmienia się zarazem, że w miejsce byłego urzędu krajowego fiskalnego (Landesfiskalamt) weszły w życie c. k. krajowa Dyrekcya skarbu i ck. Prokuratorya skarbu.

Strzyżów, 5 grudnia 1894.

L. 4143 (8189 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że w jego przechowaniu znajdują się depozyta, do których właściciele od 30 lat się nie zgłosili a mianowicie:

1. na rzecz masy Amelii Pręk Empfangsschein Nr. 2110 der St. Schulden tilgungsfondskasse na 20 zł. w. a.;

2. masy spadkowej Floryana Fiałkowskiego książeczka kasy oszczędności Tarnowskiej na 3 zł. 79 ct.

3. masy Marcina Franszkaja na 2 zł. 17 ct. w. a;

4. masy Jakóba Słowika na 15 zł. 52 ct. w. a.;

prywatne skrypta dłużne na rzecz

5. po Antonim Schmidt Trumpel na rzecz Józefa Płachty zeznanego 18 zł. 15 ct.

6. Ćwiertniewicza Józefa i Jankowskiego przez Józefa Ćwiertniewicza zeznany na 66 zł. 88½ ct.

7. po Franciszku Ciszku przez Antoniego Czajkę zeznany na 132 zł. 33½ ct.

8. Józefa Węglarza i Wojciecha Majerczaka przez Józefa Węglarza zeznany na 104 zł. 47½ ct.

Wzywa się zatem właścicieli, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia tego edyktu prawa własności do powyższych depozytów wykazali, gdyż inaczej depozyta pod 1, 2, 3, 4 skarbowi państwa przypadną, zaś prywatne zapisy długu pod 5 6, 7 8, wymienione w tus. registraturze złożone zostaną.

Krościenko, d. 29 października 1894.

L. 8508 (8173 2—3)

Wzywa się posiadacza książeczki Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nro 2801 z daty Złoczów 27 sierpnia 1894, opiewającej na kwotę 1200 zł. wa. a na imię Ignacego Barczyńskiego wystawionej, by w terminie jednego roku od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu liczyć się mającym takową tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa do niej wykazał ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta za zaginioną i za amortyzowaną zostanie uznaną.

Z c k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 6 października 1894.

L. 9752 (8176 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Wojciecha Saskę, że przeciw niemu wniosły Franciszka Peretkiewicz i Zofia Lisowa skargę de pr. 5 października 1894 l. 9752 o własność realności whl. 40 gminy kat. Przyszowa z powodu czego termin do obrony na dzień 28 stycznia 1895 rano wyznaczono.

Poleca mu się przeto, by ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Nawaleńcowi z Przyszowej udzielił potrzebne do obrony środki lub też sądowi innego przedstawił pełnomocnika, gdyż inaczej skutki niedbalstwa sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 7 października 1894.

L. 40019 (8151 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na prośbę firmy protokołowanej M Goldfinger, wzywa każdego posiadacza weksla z daty Kraków 4 września 1894, na kwotę 80 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego w Krakowie, przez firmę M Goldfinger wystawionego, na własne zlecenie na Józefa Natana Schönberga w Krakowie trasowanego i przez tego ostatniego przyjętego, a przez firmę M. Goldfinger in bianco żyrowanego, aby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia jego płatności, tem pewniej okazał. gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu na ponowne żądanie proszącej firmy, za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 9 listopada 1894.

L. 42043 (8150 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kamila, Antoniego i Zygmunta Jantów, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 19 listopada 1894 l. 42043 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 360 zł. aw. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1894 l. 42043 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adwok. dr. Barańskiemu ze substytucyą adw. dr. Fedorowicza w Krakowie i poleca Kamilowi, Antoniemu i Zygmuntowi Jantom, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 20 listopada 1894.

L. 6613 (8211 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdrażając na prośbę Eugenii Weiglowej i innych postępowanie w celu uznania zaginionego Wiktora Kirschnera za zmarłego wzywa tegoż Wiktora Kirschnera w Myślenicach na dniu 14 marca 1842 roku urodzonego, który służąc przy batalionie strzelców w Viezenzna we Włoszech zbiegł w dniu 26 stycznia 1862 roku z wojska i od tąd żadnego o sobie znaku życia nie dał oraz wszystkich tych, którzyby o życiu i miejscu jego pobytu wiadomość mieć mogli, aby najdalej do dnia 31 grudnia 1895 roku dali znać c. k. sądowi obwodowemu w Wadowicach lub ustanowionemu dla Wiktora Kirschra kutorowi adw. dr. Janowi Iwańskiemu w Wadowicach, gdyż inaczej po upływie tego czasu na ponowne żądanie Eugenii Weiglowej zaginiony Wiktor Kirschner za zmarłego uznany zostanie.

Wadowice, 17 listopada 1894.

L. 3210 (8462)

W myśl § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej, podaje się do powszechnej wiadomości, że ułożony budżet Reprezentacyi powiatowej na rok 1895 został wyłożony w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie, w godzinach urzędowych.

Wydział powiatowy.

W Stanisławowie dnia 20 grudnia 1894.

L. 2518 (8444 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego dla pierwszej zwyczajnej kadencyi w roku 1895 przy tutejszym c. k sądzie obwodowym dnia 4 lutego o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału Dra Dylewskiego przewodniczącym a Jego zastępcami radców sądu krajowego Nenoela, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego, Chylińskiego, Szechowicza i Wilkego, tudzież sekretarza rady Królikowskiego.

Przemyśl, 19 grudnia 1894.

L. 7103 (8452 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Bergera, iż Walenty Jakubowski wniósł przeciw jego małol. dzieciom: Herminie, Zofii, Władysławowi, Stefanowi Janowi 2 imion Bergerom i spól skargę de praes 19 lipca 1894 l. 5222 o wykreślenie sumy 400 zł. z karty C. wyk. hip. l. 366, 398 i 400 gm Pilzno tudzież, że po wniesieniu przez pierwpozwaną Józefę Mogilańską zarzutu niewłaściwości sądu do oświadczenia się Teodora Bergera czy imieniem swych małoletnich dzieci do tego zarzutu przystępuje niemniej do dalszej rozprawy w sporze o właściwość sądu termin na dzień 17 stycznia 1895 wyznaczonym został.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Bergera, aby swemu kuratorowi w osobie Andrzeja Niemtusa z Pilzna ustanowionemu, środków dowodowych do obrony prócz jego dzieci dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniedbania tego sam zawini.

Pilzno, dnia 29 listopada 1893.

L. 8633 (8453 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Lesiaka, iż Wojciech Lesiak i Katarzyna z Lesiaków Tulikowa wnieśli przeciw niemu skargę de praes. 17 listopada 1894 l. 8633 o uznanie prawa własności do posiadłości N. k. 45 w Dzwonowy, na skutek której termin do rozprawy ustnej na dzień 17 stycznia 1894 w tymże sądzie wyznaczonym został i wzywa tegoż Józefa Lesiaka, aby swemu kuratorowi Drowi Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi z Pilzna środków dowodowych do obrony potrzebnych dostarczył, lub innego pełnomocnika wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

Pilzno, dnia 22 listopada 1894.

Ч. 25369 (8243 1—3)

Ц. к Сѹд повітовий в Стрию повідомляєть незнаних з жита і місця побуту Йоахіма і Маранну Терпило и Андрія і Катерину Дива, що Іван Масланка вніс против ним позов з дня 16 листопада 1894 ч. 25369 о ѹзнане і інтабулацію права власносности тїла гіпотечного обнятого вик. гіп 733 книги грунтовой Стрий и що термін до ѹстної розправи на день 16 січня 1895 зістав визначений

Взиваєть ся отже пізваних, щоби до сей розправи к сѹдї зголосили ся и з куратором в особі адвоката Дра Яйхміллера в Стрию для них ѹстановленим порозуміли ся позаяк наслідки правні з занедбаня того візваня собі самим приписати будуть мусіли.

Стрий, дня 20 листопада 1894.

L. 4921 (8239 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Szajnoga, iż na prośbą Teresy Augustynowicz de praes. 25 czerwca 1894 l. 4921 zezwolił tut. sąd. na podstawie rezolucyi magistratu miasta Łańcuta z dnia 5 października 1844 l 263 i kwitu z daty Łańcut 18 stycznia 1845 na wykreślenie wpisanego na jego rzecz na karcie C. lwh. 90 ks. gr. gm. Łańcut prawa zastawu dla sumy 83 zł. 37½ ct. m. k. a dotyczącą tegoż zezwolenia rezolucyę z dnia 20 lipca 1894 l. 4921 doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. Drowi Herbstowi w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 20 lipca 1894.

L. 8193 (8234 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 20 maja 1893 l 4390 ustanawia Jana Juhrę z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Kleinera i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 20 października 1894.

L. 4354 (8233 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie tabularnej Blimy Siedlisker przeciw Agnieszce Krupa dla niewiadomej z pobytu Agnieszce Krupa kuratorem pana Leopolda Hepperta i jemu doręcza rezolucyę z dnia 19 września 1893 l. 8415. dozwalającą egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Blimy Siedliskerowej.

Dembica, 31 maja 1894.

L. 19463 (8229 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feibischa Menczla, że wydany przeciw niemu na prośbę Izaka Chajesa nakaz zapłaty sumy wekslowej 206 zł. 67 ct. w. a. z p. z dnia 17 listopada 1894 l. 19463 ustanowionemu kuratorowi Dr. Dudykiewiczowi z substytucyą Dra Zipsera z Kołomyi doręczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, lub sobie innego zastępcę wybrał i go sądowi wymienił.

Kołomyja, 17 listopada 1894.

L. 16869 (8228 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Rebeki Horowitz przeciw Abrahamowi Joelowi Grebler pto 200 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem ad actum adw. p. dr. Dudykiewicza z zastępstwem adw. p. dr. Trachtenberga i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 23 września 1893 l. 15145.

O czem Abrahama Joela Greblera z tem się zawiadamia, ażeby ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego zastępcę tut. sądowi wskazał.

Kołomyja, dnia 27 października 1894.

L. 6952 (8284 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Macieja Bańkę, że w celu doręczenia mu ts rezolucyi hipotecznej z dnia 16 lipca 1894 l. 3504 dozwalającej prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 45 zł. 93 ct. w stanie biernym 1/3 części realności wyk. hipot. 4 księgi gruntowej dla gminy Rybna objętej, Macieja Bańki własnej, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum w osobie adwokata krajowego pana Maurycego Reinesa w Rzeszowie

Liszki 16 lipca 1894.

L. 15635 (8214 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 5 września 1893 l. 14242 dla niewiadomego z miejsca pobytu Sachera Hauslera kuratorem p. dra Bernarda Wittlina, o czem się tegoż w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, d. 7 listopada 1894.



Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo . .	zł. 1.60
„ Souchong czarna . .	„ 2.—
„ zbiór majowy . . .	„ 3.—
„ Kaysow czarna . .	„ 4.—
„ Melange de Lond. . .	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane .	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze . .	„ 1.60

poleca najlepsae gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4³/₄ kilogr. w woreczku:

Portorko .	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa żota .	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.



Jedyna fabryka na świecie
Pfau i Sp. w Fiumie.

Lepsze i zdrowsze jak koniak.

Skład we Lwowie w handlu
Edmunda Riedla pl. Maryacki 10.
1251

4 ciągnienia 2, 5 i 14 stycznia!

Polecamy następną grupę z bardzo wielkimi wygranymi:

1 austr. los czerwonego krzyża
1 serbski los tytoniowy,
1 Jósziv los,
1 węgierski los czerw. krzyża.

34 ciągnień z głównymi wygranymi 789.000 podczas spłaty.
Każdy los musi wyjść z urny.
Wszystkie cztery losy na 40 rat miesięcznych po 1 zł. 30 ct.

1 wiedeński los komunalny na 37 rat miesięcznych po zł. 6.
1 3 prc. los kredyt. ziemski II em. na 35½ rat miesięcznych po zł. 4.

Natychmiastowe wyłączne prawo do wygranych po złożeniu pierwszej raty. — Spłaty ratalne wolne od porta. 1430

Kantor wymiany Werner i Sp., Wiedeń I., Wipplingerstrasse 39.
Listy ciągnień gratis i franko. Zlecenia z prowincyi odwrotnie.



Kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

dotychczas nie zostały jeszcze prześcignięte; stanowią one **najmilszy podarek gwiazdkowy** dla dzieci nad trzy lata. Nadto są one tańsze, jak każdy inny podarek, ponieważ trwałość ich wynosi wiele lat, a i po tym czasie dają się jeszcze **dopełniać i powiększać.** Prawdziwe

kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, która we **wszystkich krajach doznała niepodzielnego uznania** i pochwał i która od wszystkich, co ją znają, z przeświadczenia co raz dalej polecaną bywa. Kto jeszcze nie zna tego jedynego w swoim rodzaju środka do zajęcia i zabawy, niechaj sobie czem prędzej sprowadzi od podpisanej firmy **nowy, bogato illustrowany cennik** i niechaj przeczyta pomieszczone tam bardzo pochlebne dobrozdania. — Przy zakupnie trzeba wyraźnie żądać: **kotwicznych skrzynek budowlanych Richtera** i odrzucić energicznie każdą skrzyneczkę bez fabrycznej marki **kotwicy jako nieprawdziwą**; kto bowiem zaniedba tę przestrogę, ten może bardzo łatwo dostać jedno z bezwartościowych naśladowań. Prawdziwych kotwicznych skrzynek budowlanych można dostać po cenach: 35 kr., 70 kr., 80 kr., 5 złr. i wyżej

we wszystkich lepszych handlach zabawek.

Nowość! Richterowskie zabawki w cierpliwość: **Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Ćwik, Rozweselacz, Pitagoras** itd. **Nowe zeszyty** zawierają także wysoce zajmujące zadania do **podwójnych zabawek.** Cena każdej zabawki 35 kr. Prawdziwe tylko ze znakiem kotwicy!

F. Ad. Richter & Cie.,
Pierwsza austr.-węg., ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych.
Wiedeń, I. Ulica Nibelungen 4, Rudolstadt, Norymberga, Olten, Rotterdam, Londyn E.C., Nowy York.

Do serc litościwych uprasza o wsparcie J. Drabnicka, staruszka 80 lat.

Na Boże Drzewko

sortymenta do ozdoby od zł. 1.50, 2, 3 i wyżej. 1410

Dla dzieci najmilsza zabawa
Budownictwo kamienne Richtera
te same ceny jak we Wiedniu.
Lalki ubierane we własnej fabryce, na wystawach nagrodzone srebr. medalami
poleca magazyn
Henryka Müllera
Lwów, ul. Halicka 6,
Gimnastyka pokojowa kompletna 7 zł.
Cenniki gratis i franko.

Na święta polecam

Wina znakomite tylko, naturalne, węgierskie, austryackie, reńskie i francuskie.
Wódki i rozolisy hr. Drohojowskiego z Izdebnika i gdańskie, likiery krajowe i zagraniczne.
Koniak francuski wyśmienity.
Rum bremski wyśmienity.
Piwo pilzneńskie flaszka 18 ct.
Piwo z browaru Kleina flaszka 8 ct.

Polecając się łaskawym rozkazom Szanownej P. T. Publiczności, kreślę się z pełnym szacunkiem

LEONARD SOLECKI
Lwów, ul. Batorego l. 2.

BIURO
EQUITABLE
ul. Wałowa l. 23 (483)
udziela wyjaśnień co do nieprześcignionej przez żadne inne Towarzystwo tontyny zysków przy ubezpieczeniach życiowych



Kilka tysięcy koców i derek na konie, jakoteż **koców na łóżka** i dla **służby**, będą jak długo zapas starczy, sprzedawane i też a zaliczką wysyłane a prowincyę ponater tanich cenach.

Dery na konie z bordiurami około 120 cm. szerokie, 190 długie bardzo trwałe zł. 1.40, w lepszym gatunku zł. 1.75
Dery na konie do stajen z bordiurami około 120 cm. szer. 180 cm. długie zł. 1.50, w lepszym gatunku zł 1.90.
Dery dla fiakrów tło żółte z efektownemi pasami około 130 cm. szer. 190 cm. dlugie zł. 2.75, te tame mniejsze zł. 2.40.
Dery na konie tło żółtawe około 115 em, szer. 170 cm. długie zł. 2.20.
Dery i koce angielskie w duże kraty albo w pasy do powozów i ekwipaży około 130 cm. szer., 320 cm. długie para zł. 5, najcieńszy gat. zł. 6.
Koce dla sług około 120 cm. szer. 170 cm, długie zł. 1.40, 130 szer. 190 cm. długie zł. 1.80.
Włoskie kocyki jedwabne na łóżka i do przykrycia, **nowość** 150 szer. 200 cm. długie zł. 4.
Kocyki Jägera 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki flanelowe 150 szer. 200 cm. długie zł. 3·50.
Kołdry watowane z „Rouge“ 130 szer. 190 cm. długie zł. 3.50, z wełnianego atłasu zł. 5.75.
Kocyki do podróży 150 szer. 200 cm. długie zł. 3.50.
Kocyki do sanek imitacya skór tygrysich zł. 7.50.
Kilka set resztek chodników 9—10 metrów po zł. 3.
Za towar któryby nie był odpowiedni lub się niepodobał, zwracają się pieniądze napowrót.
Uprasza się z zaufaniem osobiście, albo piśmiennie udać do znanej firmy

Wiedeński Magazyn au Louvre
we Lwowie, plac Kapitulny 3.

Oryginalny butelkowy
PILZNER
z browaru mieszczańskiego
słynny kuracyjny produkt
dostać można
we wszystkich restauracyach, pokojach do śniadań, w handlach korzennych etc.

Należy **wyraźnie** żądać Pilznera **z browarn mieszczańskiego.** Każda butelka **prawdziwego Pilznera** opatrzona jest **marką ochronną** B. B. w kształcie **czerwonej obwódki.**.

Zamówienia na Pilznera w beczkach ¹/₁ ¹/₂ ¹/₄ hektolitrowych niemniej w oryginalnych butelkach o **zawartosci rzetelnej** ¹/₁ i ¹/₂ litra wykonywa z największą starannością.
Dla prowincyi opust akcyzowy. Opakowanie patent.

Kantor
Browaru mieszczańskiego w Pilznie
(założony w r. 1842).
Telefonu liczba 310.

Ogłoszenie sprzedaży.

Zarząd masy konkursowej Edwarda Baurowicza, krawca we Lwowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że należące do tejże masy rozbiorowej zapasy sukna i przybory krawieckie na sumę 2461 zł. 67 ct. a. w. oszacowane, oraz urządzenie sklepowe na sumę 351 zł. a w. oszacowane, w drodze pisemnych ofert, które najpóźniej do 28 grudnia godziny 12 w południe wraz z wadyum wynoszącem 10 prc. ceny szacunkowej, na ręce podpisanego zarządcy masy wniesione byc mają najwięcej ofiarującemu za gotówkę, ryczałtem i bez wszelkiej ewikcyi, sprzedane zostaną.

Resztę ceny kupna po odtrąceniu wadyum, winien będzie nabywca w ciągu 24 godzin, po ustnem zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty, uiścić w gotówce do rąk podpisanego zarzadcy masy pod rygorem utraty złożonego wadyum, a następnie najpóźniej do dnia 29 grudnia godziny 6 wieczorem sprzedane przedmioty z lokalności, w których takowe się znajdują, w zupełności uprzątnąć.

Każdy oferent obowiązany jest pod rygorem utraty złożonego wadyum, między godziną 4 a 6 po południu dowiedzieć się u podpisanego o wyniku rozprawy ofertowej, przyczem wadya oferentów, których oferty nie zostały przyjęte, tymże bezzwłocznie zwrócone zostaną

Obejrzenie przedmiotów sprzedaży może nastąpić codziennie między godziną 3 a 4 po południu za poprzedniem zgłoszeniem się u podpisanego zarządcy masy.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia nawet najwyższej oferty, gdyby ta nie osiągnęła odpowiedniej wysokości.

We Lwowie, dnia 21 grudnia 1894.

Zarządca masy:
Adwokat dr. Stefan Frenkel,
we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 2.

1440

Są do nabycia we wszystkich księgarniach dzieła naukowe pedagoga
P. REUSSNERA:
NAJLEPSZA METODA
do nauczenia się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w **3-ch MIESIĄCACH,** po angielsku w **24-ch LEKCYACH.** Cena metody niemieckiej. Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet, (oba kursa) **tylko** 2 zł. 80 ct. **METODA ANGIELSKA** z wymową. Kurs I, 1 zł. 07 ct. Kurs II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba kursa i **PRZEWODNIK DLA PODRÓŻUJĄCYCH DO AMERYKI** 2 zł. 40 ct. **NAJLEPSZE ELEMENTARZE POLSKO-NIEMIECKIE** z wymową, i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie, Rynek 24. 1206

APTEKA
pod „Złotem Jabłkiem“
(Apotheke zum „Goldenen Reichsapfel“)
J. PSERHOFERA
I. Singerstrasse 15,
Wiedeń

Pigułki krew przeczyszczające

przedtem pigułkami uniwersalnymi zwane, zasługują istotnie na to miano, bo bardzo wiele jest słabości, w których te pigułki znakomity skutek wywołują. Od wielu lat dziesiątek pigułki te bardzo rozpowszechnione i zapewne mało jest rodzin, w którychby nie miano tego środka domowego w pogotowiu. Liczni lekarze polecają i polecali pigułki te jako środek **przeciw złemu trawieniu i zatwardzeniu.**

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł. 2.30, 3 pakiety zł. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9 20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysela się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.
Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.

Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z pszesyłką franko ct. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

1132

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznia się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy przesyłkach należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.